Nr 92. Dnia 25 kwietnia. Wtorek. Dnia 13 (25) kwietnia 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 k. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny ra. $1^1/_2$ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji", wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Marka Ewangelisty.
Jutro: śś. Marcellina i Kleta MM.
Czwartek: ś. Teofila Biskupa.
Piątek: ś. Witalisa Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 44
Zachód „ „ 7 „ 13
Długość dnia godzin 14 minut 29.
Przybyło „ „ 6 „ 51

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: ś. Piotra Męczennika.
Niedziela: *Opieki ś. Józefa.* ś. Katarzyny S
Poniedziałek: śś. Filipa i Jakóba Apost.
Wtorek: śś. Atanazego B. i Zygmunta.

— Z dniem 1-ym maja rozpoczynają się w świątyniach Pańskich tak zwane *nabożeństwa majowe*; gdy jednakże takowe nie we wszystkich kościołach się odbywają, albo też nie w jednej porze, wymienimy przeto po szczególe kościoły, a mianowicie:

w kościele Św. Krzyża, rozpoczęciem nabożeństw majowych jest wyjątkowo *ostatni dzień* (30) *kwietnia* o godzinie 6-ej po południu i o tejże godzinie odbywa się następnie w ciągu całego m. maja;

w kościele archikatedralnym św. Jana, o godzinie 6-ej zrana Msza św. z nauką i po południu o 6-ej nabożeństwo;

w kościele św. Józefa Oblubieńca Naj. Marji Panny na Krakowskiem Przedmieściu, o godzinie 7-ej zrana wotywa i po południu o godzinie 6-ej;

w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem Przedmieściu o godzinie 9-ej zrana wotywa i po południu o 6-ej z nauką i procesją do ołtarza serca Marji;

w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej o godzinie 9-ej zrana wotywa i po południu o godzinie 6-ej;

w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej zrana o godzinie 6-ej wotywa i o godzinie 5 i pół po południu;

w kościele Wszystkich Świętych o godzinie 6-ej zrana Msza św. i po po południu o godzinie 6-ej;

w kościele N. Marji Panny na Nowem Mieście o godzinie 6-ej zrana Msza św.

W dniu jutrzejszym wyszczególnimy w dalszym ciągu inne kościoły.

Przegląd polityczny.

Komisja pruskiej izby panów przyjęła d. 22 b. m. projekt ustawy kościelno-politycznej w brzmieniu uchwalonem przez izbę deputowanych, z przedłużeniem wszakże terminu trwania nowej ustawy do d. 1 kwietnia 1884 r. Niektórzy członkowie komisji mieli ochotę wprowadzić zmiany dalej sięgające, ale minister Gossler przestrzegał, iż w takim razie izba deputowanych odrzuci projekt i mozolnie do skutku doprowadzone dzieło kompromisu rozpryśnie się ze szkodą kraju. Tylko przeto interwencji rządu przypisać należy przyjęcie projektu—większością 8 głosów przeciw 4. P. Gossler oświadczył wyraźnie, iż woli przyjąć „torso" własnego projektu, aniżeli wyrzec się zupełnie przyjścia ustawy do skutku. Komisja zamierza przedstawić sprawozdanie pełnej izbie d. 29 b. m. lub najpóźniej d. 1 maja.

Swoją drogą nic nie przeszkodzi ks. Bismarckowi odroczyć sankcję prawa do chwili, w której centrum katolickie znajdzie sposobność wypłacenia mu się w parlamencie głosowaniem za projektem monopolu tytoniowego, który dzisiaj ma być wniesionym w pełnej radzie związkowej i spodziewa się tam większości. Zaraz po otwarciu parlamentu w d. 27 b. m. wejdzie on na stół izby i zostanie przekazany komisji, z której zapewne przed końcem czerwca nie wypłynie. Książę Bismarck będzie miał zatem jeszcze sporo czasu do bawienia się w ślepą babkę z centrum. Ufamy wszakże, iż politycznej wytrwałości p. Windthorsta powiedzie się przekonać ks. Bismarcka, że pomiędzy nowelą kościelną a monopolem tytoniowym niema logicznego związku. *Germania* wyraża się ciągle o tych rzeczach z największą ostrożnością, aby nie wygrywać przed czasem karty z ręki.

Książę Bismarck czuje to z pewnością głęboko, że w panu Windthorście znalazł mistrzowskiego partnera w grze politycznej, i doprawdy wielce pouczające dla studjów politycznych jest owo ciągłe szachowanie się obu sił, którego wyrazem z jednej strony są artykuły *Germanji*, z drugiej *Post* i *Nordd. Allg. Ztg.* Z tonu zgryźliwego obu „gadzinowych" organów ks. Bismarcka przebija zakłopotanie, jakiego przysparza mu niepewność roli, którą wobec monopolu tytoniowego w ostatniej chwili odegra centrum. Ponieważ konserwatyści, tudzież polacy i alzatczycy głosować będą za projektem rządowym, chodziłoby więc tylko o to, aby w łonie centrum dokonała się drobna secesja, któraby w ostatniej chwili przeważyła kilku głosami szalę na rzecz rządu. Jesteśmy pewni wszakże, iż do secesji nie przyjdzie, chyba jeżeli przewódzcy centrum uznają, że w sprawie tej solidarność stronnictwa nie obowiązuje.

W sobotę przedlitawska delegacja przyjęła bez zmiany zwyczajny kredyt na okupację, żądany przez ministerstwo wspólne w wysokości 23,733,000 zlr. Natomiast delegacja węgierska ma zamiar wykreślić z tej sumy 2,083,000 zlr., obliczając, iż komenda armji nie będzie potrzebowała do końca lipca utrzymywać w okupowanych prowincjach siły wojskowej 70—80,000 ludzi, która przebywa tam obecnie. Rachuba to nieprzezorna; przynajmniej ostatnie walki krywoszjan, z d. 18 i 19 b. m., toczone wzdłuż całej granicy czarnogórskiej, dowodzą, że jeszcze w tych okolicach nie zapanował ten zupełny spokój, który pozwoliłby obliczać już dzisiaj na pewno, iż niebawem część wojska, stojącego dziś w Hercegowinie i Krywoszju, będzie mogła powrócić do domu. Zresztą w połowie maja ma nastąpić w okupowanych prowincjach rekrutacja 1200 wypadających na ludność tamtejszą popisowych; w okręgu kotarskim zaś przygotowywa rząd pobór do landwery. Będą to chwile krytyczne i nic jeszcze nie upewnia, że przeminą bez użycia prochu i kuli. Sytuacja przeto nie przedstawia się w tak różowych barwach, aby — bez popełnienia kroku, którego potem żałować przyjdzie — zmuszać komendę armji do śpiesznego uszczuplenia siły zbrojnej w powstańczych prowincjach. Bośnja i Hercegowina kosztowała już Austrję od r. 1878 okrągłych 200 miljonów, a delegat szląski dr Demel obliczył, że każdy z owych 1200 przyszłych rekrutów bośnijsko-hercegowińskich kosztuje do dzisiaj Austrję 25,000 zlr. Wycofanie przed czasem kilkunastu bataljonów może znowu potem nie 2 miljony kosztować, ale znacznie więcej.

Ostatnie tajne depesze, które otrzymał d. 22 b. m. z Egiptu rząd francuski, miały tak deprymująco oddziałać na p. Freycineta, że na radzie ministrów poruszył niezwłocznie sprawę egipską. Depesze paryskie twierdzą, że dziś już wobec grożącego kataklizmu, którego nie zdoła zażegnać zdepopularyzowany w ostatnich czasach Arabi basza, francuska rada ministrów godzi się na interwencję turecką, wszakże ze ściśle określonym mandatem europejskim. Powołanie na tron egipski Halima baszy w miejsce Tewfika, który nie umiał stanąć na wy-

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM I.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 91.)

— Mam, zdaje się, prawo...—odrzekł Janek zudanem serjo.

— Hm...— mruknął królewicz. — Zadanie, w rzeczy samej, trudne nieco...

— Którego rozwiązanie imć Krassowskiemu samemu pozostawić należy... — podchwyciła królewiczowa.

— Tego właśnie chcę jeno... — zaczął Janek...— Ale...

— Co?...—zapytali razem prawie Zygmunt August i Barbara.

— Lękam się, ażeby wynalezione przezemnie rozwiązanie zadania nie natrafiło na opór ze strony waszych królewiczowskich mości...

— Zobaczymy... — rzecze królewicz.—Na czemże polega ono?...

— Polega na tem, ażebyście mi zapewnili stanowisko piastuna przy synach waszych...

Królewiczowa rumieńcem się oblała; Zygmunt August tonem rozrzewnienia serdecznego odrzekł:

— Janku...

Janek prawił dalej:

— Piastować będę królów dla Polski, wpajając w nich od kolebki miłość ojczyzny, obywatelskość i rycerskość chrześcijańską... Niech to stanowi zadanie moje specjalne...

— Janku...—powtórzył Zygmunt August.

— Stanowiska innego, nagrody innej nie domagam się... domagać się nie mogę, ja... karzeł...— dodał z akcentem, na smutek zarywającym.

— Tyś brat mój chrzestny... — podchwycił królewicz.

Janek głową skinął i uśmiechnął się. Snadź przypomnienie to pochlebiło mu— pogłaskało próżność jego. W ludziach próżność wrodzoną jest.

Zapewnił więc stanowisko sobie na przyszłość. W oczekiwaniu atoli na przyszłość ową znajdował w teraźniejszości to, czego pożądał: własne zadowolnienie i własne szczęście w zadowolnieniu i szczęściu Zygmunta Augusta i Barbary, dla których pierwsze pożycia małżeńskiego chwile miały urok cały owocu zakazanego. Żyli ze sobą ukradkiem. Janek osłaniał ich, stanowiąc łącznik pomiędzy zamkiem, gdzie przebywał Zygmunt August, jako wielki książę, a pałacem radziwiłowskim, gdzie przemieszkiwała Barbara. Dzięki jemu nikt ani się domyślał, że pierwszy przestał być wdowcem, druga wdową nie jest. Biorąc uczucie jego własne na uwagę, nie można nie przyznać, że ze strony jego był to heroizm, który wyglądałby na cnotę z potrzeby, gdyby nie to, że Janek, gdyby był zechciał, mógł przeszkodzić, nie dopuścić, utrudnić bodaj. Nie zapominajmy bowiem, że... kochał. Jakież więc ze sobą walki staczać musiał, ażeby nie już utrudniać, przeszkadzać, ale nie zdradzić uczucia, tającego się w piersi jego, nie okazać po sobie, że jest w pewnej mierze ofiarą całopalną dobrowolną, a zarazem i ofiarą losów. Wyrywał mu się wprawdzie niekiedy z ust wyraz „karzeł" z akcentem skargi, ale skargę tę umiał zawsze osłonić tak, że z pod maski istotnego onej znaczenia poznać nie było można.

Zapewnił więc sobie— jakiećmy rzekli— na przyszłość stanowisko i czekał. Czekał rok, drugi. Nadszedł moment, w którym wypadki pogorszyły się nagle. Pamiętny w dziejach Polski rok 1548 usunął z grona żyjących sytego lat i sławy Zygmunta Starego i wprowadził na tron Zygmunta Augusta, który z Wilna do Krakowa pośpieszył i panowanie swoje rozpoczął od walki o żonę z matką i ze stanami. Oryginalna ta walka tem się szczególnie zaznaczyła, że wykazała służbowe króla w Polsce znaczenie. Król ożenił się, nie zapytawszy narodu o pozwolenie! Szlachtę oburzało zuchwalstwo takie. Samowola! Zawichrzyła się burza. Młody król bronił się; jak zwyczajny śmiertelnik wobec sejmów stawał i adwokatował w sprawie serca własnego, dla którego upominał się o prawa, równe tym prawom, jakie posiadał każdy z poddanych jego. Sprawa ta, świadcząca jak opłakanem w Polsce było położenie króla, rozstrzygnęła się w końcu na korzyść serca Zygmunta Augusta, ale z uszczerbkiem władzy monarszej. Rozstrzygnęła się pomyślnie dla Barbary, pomyślnie, dodać należy, i dla Janka. Janek, nie występując otwarcie, nie biorąc udziału w obradach publicznych i w naradach urzędowych, prowadził za kulisami czynność, wymagającą oględności i zręczności wielkiej, jakoteż zapobiegliwości, przenoszącej tę, jaką rozwijała Bona, która całą wytężała usilność w celu rozerwania związku małżeńskiego.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

sokości zadania i wśród rozpasanych żywiołów anarchji przypomina elegancką gondolę rzuconą na spienione burzą fale morskie—także poczyna wchodzić poważnie w polityczną kombinację. Anglja oswoiła się już wcześniej z myślą interwencji tureckiej a i *Nord. Allg. Ztg.* przemówiła w sposób energiczny za potrzebą wmięszania się Europy w panujący w Egipcie rozstrój, celem utworzenia tam rządu silnego, który dałby interesom europejskim nad Nilem rękojmię bezpieczeństwa.

P. Freycinet zajął się gorliwie sprawą połączenia małej Sahary z morzem Śródziemnem za pomocą kanału. D. 21 b. m. odbył on konferencję z twórcami śmiałego projektu, Lessepsem i majorem sztabu jeneralnego p. Roudaire. Ma być utworzony komitet z 45 członków fachowych, który rozpatrzy projekt.

Br. Z.

Wybory do władz
TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO.

Z powodu zbliżających się wyborów do komitetu dyrekcji głównej i dyrekcyj szczegółowych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, przypadających w rozmaitych terminach, zamieszczamy poniżej tabelkę obejmującą datę wyborów w każdej dyrekcji ze wskazaniem przewodniczących wyborom i ich zastępców, oraz wychodzących z kadencji członków władz Towarzystwa.

Miejsce	Data wyborów	Liczba wyborców	Liczba wybieralnych	Przewodniczący wyborom i jego zastępca	Wychodzą z kadencji w roku bieżącym członkowie		
					komitetu	dyrekcji głównej	dyrek. szczegółowej
Warszawa	dziś d. 25 kwietn.	946	450 [1]	Domański z Jesieńca hr. Otton Józef Skarbek z Osięcina	Śliwiński Jan	Plebański Józ. Kaz.	Mejer Eweryst (prezes) Bajkowski Józef Leski Stanisław Ciechomski Lud.
Siedlce	1 maja	387	205	ks. Władysław Czetwertyński z Suchowoli Jan Artur Ordęga z Żelechowa	Golz Adam	Cielecki Konstanty	Godlewski Antoni Załeski Lud. Horodyński Witold Rakowiecki Jar. vac. po Podczaskim
Lublin	5 maja	528	272	Djonizy Trzciński z Leśców Fil. Teleżyński z Łuszczowa	Rulikowski Antoni	Grodzicki Aureli	Świeżawski Eust. Bogdański Aleks. Wierciński Gust. Kowerski Stef.
Kielce	10 maja	473	225	hr. Rod. Potocki z Piotrkowic Bruno Suchecki Złoty Potok	Trzetrzewiński Józef	Wędrychowski Żelisław	Różycki Erazm Frycz Józef Walichnowski Lud Humnicki Adolf
Radom	15 maja	564	265	Jul. Boski z Bobrownik hr. Ludwik Plater z Niekłania	Karski Stan.	Makomaski Hip.	Załęski Jul. Strzembosz Nap. Zdzitowiecki Mie. vac. po Łuczyńskim
Kalisz	22 maja	771	289	Załuskowski Erazm z Cieni Wielkiej Kurnatowski Wit. z Krokocic	Ostrowski Aleks. (prezes komitetu) Stawiski Edw. [2]	hr. Potocki St. †	Mielęcki Rom. Gałczyński Ant. Jezierski Jan Baranowski Eug.
Płock	31 maja	763	390	Dembowski Tytus z Nacpolska Nakwaski Bol. z Nakwasina	Romocki Lud.	Sokołowski Fel.	Zawadzki Józef Bagiński Win. Rościszewski Zyg.
Suwałki	5 czerwca	274	159	Narbut Józef z Promieża Galera Henryk z Rutkiszek	Gawroński Wiktor	Giejsztor Jak.	Dobczyński Fel. Wolski Tom. Tukałło Ant. Bieńkiewicz Jan vac. po Kryczyńskim
Łomża	9 czerwca	234	126	Kisielnicki Lud. z Olszyn Gniazdowski Marcin z Czarnostowa	hr. Starzeński Kaz.	Sławiński Piotr	Małowiecki Józef Malinowski Hen. Jabłoński Adolf Ciemniewski Rom.
Piotrków	26 maja	535	215	Zielonka Józef ze Skrzydłowa † Ostrowski Aug. z Radowic	Banachiewicz Artur	Borakowski Wład.	[3]

[1]) Wybieranymi mogą być ci tylko z pomiędzy stowarzyszonych, którzy posiadają majątki ziemskie obdłużone nie wyżej jak do połowy szacunku hipotecznego; wychodzący koleją mogą być ponownie wybrani.

[2]) Obecny prezes komitetu p. Ostrowski Aleksander wybrany został na członka komitetu w Kaliszu przed ośmiu laty. Obrany następnie został prezesem komitetu, dla którego to urzędu kadencja wynosi wedle ustawy lat ośm. Z tego to powodu z wybieralnych w Kaliszu w r. b. dwóch członków komitetu wychodzi z urzędowania.

[3]) Piotrków jakkolwiek datą wyborów mieszczący się pomiędzy Kaliszem i Płockiem zamieściliśmy na końcu. Dyrekcja szczegółowa oddawna tam projektowana dotąd nie urzędowała, wyborów zaś do niej dokonano w r. 1876 i dopełniono ich w 1880. Wybrani pozostają i nadal radcami dyrekcji szczegółowej, która w r. b. od 1 sierpnia otwartą będzie.

ZE LWOWA.

Ze Lwowa nadesłano nam uwagi godny *list fundacyjny „Macierzy polskiej“*.

Brzmi on w całej swej rozciągłości jak następuje:

1) Celem fundacji jest szerzenie oświaty narodowej w tych warstwach społeczeństwa, w których jej potrzeba okaże się najpilniejszą.

2) Pierwotny majątek zakładowy fundacji stanowią nateraz listy zastawne kijowskiego banku ziemskiego, a mianowicie:

a) listy zastawne wydane na okres 43½ lat ser. 4 nr. 29,670 na 500 rs., ser. 6 nr 726 na 1000 rs., ser. 8 nr 13 na 500 rs., ser. 11 nr 269 na 1000 rs., ser. 13 nr 88 na 500 rs., tudzież ser. 14 nr 285, ser. 15 nr 84, ser. 16 nr. 553, ser. 17 nra 75, 76, 77 i 510, wreszcie ser. 18 nra 136, 630 i 631 każdy po 1000 rs.

b) listy zastawne wydane na okres 27½ lat, a mianowicie: ser. 3 nra 207, 216 i 217 po 500 rs., tudzież ser. 3 nr 112 i ser. 14 nra 3, 4, 5 i 6 po 1000 rs.

Efekta powyższe wynoszą łącznie dwadzieścia tysięcy (20,000) rs. imiennej wartości, a życzeniem jest dawców, ażeby powyższe listy zastawne pozostały w majątku fundacji aż do czasu, w którym wylosowane i spieniężone będą.

3) Czyste, stałe dochody powyższego majątku, który, jako żelazny, w żadnym razie nie może być uszczuplony, obracane będą na wydawnictwa ludowe w najobszerniejszem znaczeniu tego wyrazu — po potrąceniu jednak rocznej kwoty pięciuset (500) złr. w. a., przeznaczonej na zasiłki naukowe dla dzieci niezamożnych rodziców, według uznania kuratora „Macierzy polskiej“.

4. Czysty dochód z rozprzedania wydawnictw „Macierzy polskiej“, po potrąceniu wszelkich kosztów nakładu, użyty będzie na cele fundacji.

5) Wydawnictwa „Macierzy polskiej“ przedsiębrane być mają:

a) drogą konkursów;

b) przez wybór prac, niezależnie od konkursu nadsyłanych;

c) przez zamówienia.

6) Nie należy do celów fundacji:

a) nabywanie dzieł już wydanych;

b) wydawanie broszur politycznych.

7) Językiem wydawnictw „Macierzy“ jest język polski, a względnie rusiński, jakiego używa lud rusiński w Galicji wschodniej.

8) Siedzibą „Macierzy polskiej“ jest Lwów.

9) Sprawami „Macierzy“ zarządza rada wykonawcza, pod kontrolą kuratora i rady nadzorczej.

10) Kuratorem fundacji jest dr Józef Ignacy Kraszewski, któremu służy prawo wyznaczenia sobie następcy.

11) Rada wykonawcza składa się z siedmiu osób mianowanych pierwotnie przez kuratora, z których przynajmniej cztery ma mieć swoje stałe mieszkanie we Lwowie.

Każdy członek, który w czasie powołania do rady wykonawczej mieszkał stale we Lwowie, występuje z tejże rady *ipso facto*, jeżeli zmieni miejsce stałego zamieszkania.

Występujący tym sposobem może być jednak na nowo kooptowany, jeżeli, pomimo tego przesiedlenia się pozostanie w radzie wykonawczej czterech, stale we Lwowie mieszkających członków.

12) Radzie wykonawczej służy prawo obierania sobie doradców, wedle stałej lub chwilowej potrzeby.

13) Opróżnione miejsce w radzie wykonawczej będzie obsadzone przez kooptację reszty członków, za zgodą kuratora.

14) Rada wykonawcza, jako zarządzająca bezpośrednio wszystkiemi sprawami „Macierzy polskiej“, jest bezustannie czynną i zbiera się na posiedzenia, które w miarę potrzeby zwołuje przewodniczący, przez członków tejże z własnego grona wybrany.

15) Uchwały rady wykonawczej zapadają prostą większością głosów, a zebranie jest do decyzji prawomocnem przy obecności czterech członków, z włączeniem przewodniczącego; w razie równości głosów ten ostatni rozstrzyga.

16) Radę wykonawczą reprezentuje na zebraniu przewodniczący i sekretarz, którego ustanawia kurator, bądź z grona członków samejże rady, bądź z po za niej.

17) W razie dłuższej nieobecności któregoz członków, przewodniczącemu służy prawo listownie zasiągnąć jego zdania.

18) Rada nadzorcza „Macierzy polskiej“ składa się z trzech członków, których pierwotnie mianuje kurator.

19) Opróżnione miejsce w radzie nadzorczej będzie obsadzone przez kooptację pozostałych członków tejże rady za zgodą kuratora.

20) Kurator sam mianuje swego następcę; tylko w razie niedopełnienia tej formalności wybierają go obie rady na zebraniu wspólnem, pod kierownictwem przewodniczącego, do tego aktu z pomiędzy członków obu rad większością głosów wybranego.

21) Rada nadzorcza zbiera się prawidłowo raz do roku na posiedzenie wspólne z kuratorem (względnie jego zastępcą) i radą wykonawczą celem skontrolowania rachunków i ułożenia ogólnego planu działań na rok przyszły; nadto zadaniem członków rady nadzorczej jest stałe wspieranie rady wykonawczej wskazówkami co do najpilniejszych potrzeb kraju, wchodzących w zakres działania „Macierzy polskiej“.

22) W razie uznanej potrzeby zwołuje kurator sam, lub na żądanie dwóch członków rady nadzorczej, a względnie trzech członków rady wykonawczej, nadzwyczajne wspólne zebranie obu rad.

23) Na walnem zebraniu dorocznem, jakoteż na zebraniach nadzwyczajnych obu rad, przewodniczy kurator, a względnie jego zastępca; zebranie zaś jest prawomocnem przy obecności czterech członków rady wykonawczej, dwóch rady nadzorczej i kuratora, lub jego zastępcy.

24) Corocznie ma być podawane do wiadomości powszechnej sprawozdanie z czynności „Macierzy polskiej”.

Sprawozdanie to zawierać ma również nazwiska osób wchodzących w skład obu rad „Macierzy“, a osnowę jego uchwala doroczne walne zebranie.

25) Członkowie obu rad spełniają swoje obowiązki bezpłatnie z wyjątkiem sekretarza, któremu rada wykonawcza wyznacza stosowną płacę. *)

26) Zarząd żelaznego majątku fundacji i wykonywanie wszelkich z zarządem tym połączonych czynności spoczywać będzie w ręku reprezentacji krajowej, a względnie wydziału krajowego królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem; z zarządu tego będzie wydział krajowy

*) Obecny sekretarz „Macierzy polskiej“ zrzekł się przypadającego mu z tytułu § 25 wynagrodzenia za swoje czynności. P. R.

zdawać corocznie sprawę sejmowi, a sprawozdanie swe poda również do wiadomości publicznej.

27) W razie wylosowania efektów należących do majątku żelaznego fundacji, zakupywane będą za uzyskaną ztąd gotówkę inne papiery publiczne, dające pupilarne bezpieczeństwo i według możności, taki sam dochód, jaki dawały efekta wylosowane. Dla utrzymania stałego dochodu fundacji zawsze w tej samej wysokości, wolno będzie użyć na zakupno nowych efektów, w razie potrzeby, również części bieżących dochodów fundacji.

28) W użyciu nadzwyczajnych dochodów, jakieby fundacja mieć mogła z dobrowolnych datków i ofiar, stanowić będzie — w braku wyraźnego w tej mierze oświadczenia dawców — walne zebranie obu rad „Macierzy“ (art. 21, 22 i 23).

29) Odsetki majątku żelaznego, jakoteż wszelkie sumy obrotowe, wydawać będzie wydział krajowy radzie wykonawczej „Macierzy“ za pokwitowaniem przewodniczącego i sekretarza; wspomnianą zaś w art. 3 kwotę rocznych 500 złr. wypłacać należy bądź do rąk kuratora fundacji, bądź też wprost tym osobom, dla których ją kurator przeznaczy.

30) W razie, jeżeliby wydział krajowy, jako wybieralna przez sejm władza, kiedykolwiek i w jakikolwiek sposób istnieć przestał, uchwali sejm krajowy królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, w czyje ręce ma przejść zarząd majątku fundacji.

Na wypadek, jeżeliby sejm krajowy takiej uchwały nie powziął, walne zebranie obu rad „Macierzy“ postanowi co do przyszłego umieszczenia i zarządu majątku; gdyby i to nastąpić nie mogło, lub „Macierz polska“ z jakichbądź powodów istnieć przestała, zarząd majątku przechodzi na Akademję umiejętności w Krakowie, a gdyby i tej nie było, majątek „Macierzy“ stanie się majątkiem uniwersytetu Jagielońskiego; tak Akademja, jak uniwersytet obowiązane będą obracać dochody na cele wskazane niniejszą fundacją, dopókiby „Macierz polska“ na nowo nie powstała i w swoje prawa do majątku nie weszła.

31) W ciągu lat dziesięciu od daty niniejszego listu fundacyjnego, żadne w nim zmiany zajść nie mogą; w przyszłości zaś mogłyby nastąpić tylko za zgodą dwóch trzecich głosów walnego zebrania rad, wraz z kuratorem.

32) C. k. Namiestnictwu we Lwowie, jako naczelnej władzy fundacyjnej w kraju, służy nadzór najwyższy nad niniejszą fundacją.

Drezno dnia 4 marca 1882.

(Powyższy akt fundacyjny podpisali:) *J. I. Kraszewski, dr Mikołaj Zyblikiewicz, Antoni Małecki, Włodzimierz Dzieduszgcki, Leoncjusz Wybranowski, Juljan Ochorowicz, Jan Amborski, ks. Jan Siemieński i Władysław Bełza.*

Akt „Macierzy“ uzyskał zatwierdzenie rządowe w dniu 20 kwietnia r. b.

Z Paryża.

Dnia 19-go kwietnia 1882 roku.

Deputowani i senatorowie są na wakacjach.

Senat na ostatniem swem posiedzeniu przyjął traktat handlowy franko-włoski, dając w ten sposób stanowcze zwycięztwo wolnohandlowcom nad protekcjonistami. To wotum senatu przesądza kwestję uznania wszystkich innych traktatów handlowych, które izba deputowanych przyjęła bez dyskusji i które senatowi do ratyfikacji przedstawione będą po wakacjach. Obecnie szło głównie o postawienie zasady, przy czem opór mógł już wyjść tylko od senatu, o szczegóły się nie troszczono.

Stronnictwo katolickie organizuje manifestacyjnie pewien rodzaj oporu przeciw nowemu prawu o wychowaniu publicznem, opór, który w praktyce ograniczy się prawdopodobnie do postawienia na indeksie książek materjalistycznych, zaleconych przez ministerjum dla młodzieży. Słusznie bardzo wyśmiewano dzieła, w których dla celów religijnych trawestowano umyślnie historję. Obecnie wyszłe podręczniki do użytku młodzieży, zredagowane przez byłego ministra oświecenia publicznego p. Bert, są również sfałszowaniem przeszłości w celach wprost przeciwnych. Oto stan rzeczy!

Kazania wielkotygodniowe były nieco blade tego roku. Wymowa kaznodziejska w obecnej chwili nie postępuje jakoś we Francji. Niema teraz mówców takiej siły, aby walczyć mogli z wspomnieniem Lacordaire'a i Ravignana. Wielebny ojciec Monsobre, który miewał kazania pasyjne w kościele Notre-Dame, jest istotnie bardzo wielkim djalektykiem i teologiem wielce uczonym, ale brak jego wymowie siły wzruszającej. Inteligencja słuchaczy pracuje, serce jednak pozostaje zimne pod wpływem słów tych pełnych logiki, ale pozbawionych uczucia. Wobec teraźniejszego rozkiełznania namiętności antireligijnych kościół stara się w ciszy przeczekać burzę. Nie było prawie wcale tych gwałtownych i namiętnych wycieczek, jakich się rząd obawiał.

Chcąc wywołać rumieniec wstydu na lica naszych mieszczan paryskich, kaznodzieje mogliby byli przeczytać publicznie w kościołach nowy romans Zoli „Pot-Bouille,“ rozumie się, gdyby romans ten już wyszedł z druku; mam właśnie przed oczyma odbitkę korektorską tej rzeczy, którą Charpentier całą na raz złożyć kazał i w tych dniach wystawi na sprzedaż.

Sposób roboty czyli „maniera“ Zoli nie zmieniła się wcale. Jerzy Sand starał się opisywać inteligencje wyborowe, charaktery przechodzące zwykłą miarę. Błędy bohaterów Sanda są przypadkowe i odkupione lub wytłumaczone wybuchami szlachetnych uczuć. Ale większość ich przynajmniej jest sympatyczna. Osobistości wprowadzane na scenę przez starego Dumasa były poczciwe — jak sam autor. Wprowadza on łotrów do intrygi jedynie tylko dla kontrastu i podniesienia jeszcze bardziej swych bohaterów. Balzak dokładał już starań do monografji występków, ale podniósł je do najwyższej potęgi... i wielcy jego grzesznicy na wielkich świętych wychodzą. Często nikczemności balzakowskiego bohatera mają za przyczynę i podstawę uczucia szlachetne i są tylko zboczeniami miłości ojcowskiej, albo jakiegokolwiek innego wielkiego i świętego uczucia...

Nareszcie przyszli realiści i oświadczyli, iż nie uznają osobistości wyborowych, nadzwyczajnych i przechodzących zwykłą miarę, ani nadzwyczajnie doskonałych, ani nadzwyczajnie zepsutych, że realnemi i rzeczywistemi są tylko natury średnie i stali się historjozofami istot, które dotąd unikały bliższych obserwacyj głównie z powodu swej miernoty. Dziś po za zbiorami Louwru, Cluny, w których przechowują się drogocenne skarby przez uczonych i mistrzów przeszłości nam pozostawione, tworzy się mnóstwo „zbiorów“ przeróżnych bezużytecznych przedmiotów, zużytego obówia, guzików, afiszów, fajek, kapeluszy i t. p. To odwrócenie interesu ogólnego od uderzających wyjątków i rozproszenie go na ogół przedmiotów kategorji jakiejkolwiek, musiało zrodzić w literaturze... naturalizm. Taki „naturalista“ zatrzymuje na ulicy pierwszego lepszego przechodnia. Bada go on z taką troskliwością, jakiej Winkelmann np. potrzebował dla rozpoznania starożytnego brązu wielkiej wartości, a nagromadziwszy całą serję takich monografij jakichkolwiek, pierwszych lepszych osobników nieznajomych, — ów naturalista, taki Zola ma już nowy romans! Jakkolwiek zaprzecza on wszelkiej systematyczności w swoich badaniach i studjach i jakkolwiek twierdzi, że zbiera bez wyboru wszelkie „dokumenta ludzkie,“ jak istotny naturalista-zoolog zbiera wszelkie owady, jakie mu pod rękę podpadną, nie ulega jednak wątpliwości, że Zola ma pewne upodobanie do osobistości podejrzanego charakteru i sumienia...

Do „Pot-Bouille“ wprowadza on samych tylko mieszczan nizkich pojęć, chciwych, okrutnych, bezmyślnych. Jerzy Sand zdaje się w dziełach swoich dowodzić, iż tylko wskutek fałszywej i złej organizacji społecznej szlachetne charaktery są uciśnione przez niższe i nikczemne warstwy. Zola przysiągłby chętnie, że te szlachetne charaktery okazują się takiemi dlatego tylko, że żaden naturalista ich dotąd nie zdemaskował!... Wybiera on w pewnym bardzo spokojnym cyrkule miasta, przy ulicy przyzwoitej, dom jaknajprzyzwoitszy i dowodzi, iż jest to ni mniej ni więcej, tylko... miejsce ustępowe. Przytem wnosi ztąd, że wszystkie domy nie różnią się od siebie wcale, tak, jak się nie różnią ścieki i kanały. Gdyby to było prawdą, należałoby Paryż zamienić w jezioro asfaltowe, jak niegdyś Sodomę. Tymczasem brudy z upodobaniem w szczegółach przez Zolę uwydatnione istnieją, ale obok nich istnieją i kwitną cnoty w zepsutej stolicy świata! W domu przy ulicy Choiseul, który Zola wybrał jako punkt swoich smutnych odkryć i obserwacyj, znajdują się dwie osoby uczciwe, szlachetne: jeden rzemieślnik i jeden literat. Zola pozostawia w cieniu te dwie właśnie uczciwe osoby, wystawiając na pełne światło wszystkich innych tegoż domu lokatorów podlejszego autoramentu.

Romans rozpoczyna się przybyciem do Paryża Oktawjusza, subjekta jakiegoś magazynu. Oktawjusz zjeżdża do stolicy celem poszukiwania pieniędzy... i miłostek „otworem stojących publicznie dla zdrowych i ładnych chłopców.“ Stary książę Meternich chwalił się w późnych latach tem, iż powodzenie swoje i tryumfy w dyplomacji winien był powodzeniu „w świecie“; zdobywając serca kobiet, podchwytywał tajemnice ich mężów. Oktawjusz żadną kobietą nia gardzi i do każdej swe afekta zwraca, bo „przez kobiety dochodzi się prędko i wysoko tak dobrze w przemyśle i handlu jak w dyplomacji...“ Cały romans jest jednym ciągiem tryumfów Oktawjusza, który za każdym razem mógłby powtórzyć cezarowskie *veni, vidi, vici*, a w to wszystko wplątane są nadludzkie wysiłki pewnej żony urzędnika celem wydania za mąż swoich panienek bez posagu.

Zola maluje urzędnika, architekta, kasjera, negocjantów... Wszystkim nadaje łudzące pozory cnót ich stanowi odpowiednich i we wszystkich następnie odnajduje tyle występków i wad utajonych, ile im naprzód przypisał cnót pozornych! Ani surowy wygląd salonów, ani poważne zachowanie się ich mieszkańców nie odpowiada wcale istocie rzeczy. „Po za pięknemi i lśniącemi drzwiami z mahoniu rzeźbionego są jakby przepaście uczciwości... Przypatrzcie się bliżej, a znajdziecie przepaście nikczemności.“ Człowiek, któryby z prostego kamienia czystej wody brylant wydobył, nie miałby tyle radości, ile jej ma Zola w chwili, gdy przetapia honor mieszczański i pokazuje, że to, co się drugim wydawało metalem, jest po prostu... brudem i kałem. Nie będziemy tu cytowali scen, które z początku uderzają dokładnością i drobiazgowością obserwacji, ale które odtrącają następnie brudem i nieprzyzwoitością. Niema prawie ani jednej kartki Zoli, na którejby nie było aforyzmów w rodzaju następujących:

„W życiu tylko najuczciwsi tracą... Pieniądz to jest pieniądz! gdy go się niema, najlepiej iść spać. Ale, gdy mam dwadzieścia *sous* w kieszeni, zawsze mówię, że ich mam czterdzieści, gdyż w tem leży mądrość cała... Lepiej jest budzić zazdrość jak litość... Dobrze jest odebrać świetne wykształcenie, ale... choćbyś był najwykształceńszym, jeżeli jesteś nędznie ubrany, to ludzie tobą gardzą... Jedz codzień ziemniaki ze solą, ale miej kurczęta ze śmietaną, gdy masz gości na obiedzie, — a ci, którzy sądzą inaczej, są głupcy!“

Jednem słowem, zaleca troszczyć się nie o to, aby być czemś, ale aby się czemś wydać.

Zola wylicza rozmaite odmiany złych małżeństw, nie przedstawiając ani jednego dobrego. Oto np. w jaki sposób pewna kobieta opowiada rozprzężenie się jej ogniska rodzinnego: „Mój mąż nudzi mnie, a ja nudzę go nawzajem! Zaraz nazajutrz po ślubie był tak oziębły i tak zmartwiony, jak w dniu kiedy mu się jaka większa sprzedaż nie uda. Ja z mojej strony nie znalazłam go wcale ciekawym!“ Wszystkie te osobistości nie są wcale „ciekawe.“ Biedne byłoby mieszczaństwo i nieprawdopodobne nawet, gdyby tyle miało podobnych typów.

Pomiędzy temi wszystkiemi ludźmi, których Zola wyprowadza na scenę, porusza się też jeden duchowny nazwiskiem Monduit. Ksiądz ten stara się sprowadzić swe owieczki na dobrą drogę, ale nigdy mu się to nie udaje. Za każdym razem widzi się zmuszonym ukrywać i osłaniać skandale i brudy, którym zapobiedz nie był w stanie. Poczucie swej bezsilności w otoczeniu tak zepsutem i tak fałszywem przygnębia go zupełnie. On jeden tylko w całym romansie ma sumienie, on jeden cierpi nad tym upadkiem całej klasy społecznej, bezpowrotnie zgubionej.

(Dok. nastąpi.) *Wł. Mickiewicz.*

Taryfa miasta Warszawy z roku 1784.

Wpadła nam w rękę ciekawa publikacja z r. 1784.

Jest nią podług tytułu: „Taryfa miasta Warszawy do składki na koszary na rat sześć czteromiesięcznych.“

Taryfa ta poprzedzona jest następującą odezwą, którą, jako ciekawą ze względu na ówczesne porządki, z zachowaniem pisowni podajemy:

„Kommisya J. K. Mci. Lokacyjna, chcąc przeświadczyć Publiczność o wielości Percepty z Składki na Koszary, Taryfę oney, wydrukowaną do powszechnej podaje wiadomości. Co gdy każdemu, który zapłacił, podaje sposobność dowiedzieć się, jeżeli Kwit jego zgadza się z Perceptą; Ktokolwiek zatym spostrzeże, iż więcej zapłacił, niżeli go wydrukowano, albo że go wcale przepomniano, niech się odzywa do Kommisyi, a ta utajonego datku ściśle dochodzić będzie. Szlachetne zaś Magistraty Miasta Starey y Nowej Warszawy, y Sławetne Urzędy Jurydyk przy Warszawie, mają Urzędowną w tey mierze uczynić Indagacyą z każdey Possessyi pod ich Juryzdykcyą będącey, ażeby nikt niewiadomością exkuzować się nie mógł.

Dan w Warszawie na Sessyi Dnia 6 Miesiąca Października 1786 r.

Podpisano:
M. Garnysz Bisk. Hełm. Prez.
B. Walicki Wda Rawski.
K. Raczyński Marsz. Nad. Kor.
F. Miaskowski Kaszt. Gniez.
W. Sobolewski Podkan. Warsz.
F. Górski Chor. Ziem. y Podst. Gr. Warsz.
F. Komarzewski Gen. Lieut. przy Boku J. K. M.
W. Kozłowski Sekr. Dep. Pol teyże Kom. Pisarz.“

Taryfa obejmuje wszystkich kontrybuentów 3,140, w liczbie których są i wszystkie gmachy i posiadłości królewskie i rządowe, na sumę do poboru 846,705 złp. 21 gr. — z której na zaległość zapisano 48,695 złp. $2\frac{1}{2}$ gr.

Na końcu książeczki znajduje się tej treści *Explikacya:*

„Ta Składka była rozłożona na Rat sześć, a każda Rata na 4 Miesiące: lecz gdy można się było spodziewać, żeby każda Rata była w swym czasie zapłaconą, Kommissya potrzebując funduszu na skupienie Materyałów w Roku naytańszym 1784, ustępowała szóstey Raty tym, którzy pięć razem płacili, co także było za ulgę dla tych, którzy się sądzili być obciążonemi.“

Sądzimy, że wielu z dzisiejszych kontrybuentów nie miałoby nic przeciwko wznowieniu tego przepisu... z przed stu lat!

***

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Głos* zapewnia, iż radzie państwa przedstawiony został projekt ustanowienia osobnego oddziału rewizyjnego dla dróg żelaznych przy kontroli państwa.

= Dozorcy, uczestniczący przy przewozie końmi poczt pieniężnych i posyłkowych, zaopatrzeni zostali w pałasze i rewolwery sześciostrzałowe.

= Zarząd dróg południowo-zachodnich ogłosił drukiem i rozesłał kolejom żelaznym, uczestniczącym w związku południowo-zachodnio-rossyjsko-nadwiślańskim, dla wprowadzenia w wykonanie, następujące taryfy: 1) Taryfę 2-gą specjalną dla zboża, owoców strączkowych, nasion oleistych, produktów mącznych, słodu, kiełków słodowych, kukurydzy i otrębów, przewożonych w ładunkach wagonowych, po 610 pudów, t. j. 10,000 kilogr. na jednym wagonie i za jednym listem frachtowym lub też za opłatą za 10,000 kilogr. z każdego wagonu, pomiędzy stacjami dróg południowo-zachodnich a stacją Gdańsk dr. żel. pruskiej wschodniej przez Kowel, Mławę, Iłowo. 2) Specjalną taryfę dla wymienionych wyżej przedmiotów, (oprócz kukurydzy i otrębów), przewożonych w takichże ilościach pomiędzy stacjami dr. żel. fastowskiej z jednej, a stacją Gdańsk z drugiej strony, przez Fastow, Kowel, Mławę, Iłowo. Z dniem wprowadzenia w wykonanie rzeczonych taryf, t. j. z 13 kwietnia r. b. przestały działać odnośne taryfy, ustanowione dla przewozu tychże artykułów 13 listopada 1880 r. i 22 listopada 1881 roku.

= Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło ustawę kasy pożyczkowo-wkładowej dla uczestników pracujących w zarządzie naczelnika powiatu radzymińskiego, oraz w innych zarządach ministerstwa spraw wewnętrznych w Radzyminie.

= Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło ustawę łomżyńskiego Towarzystwa dobroczynności; cel Towarzystwa zasadza się na wspomaganiu biednych mieszkańców miasta i przedmieść, oraz oddziaływaniu przeciw żebractwu ulicznemu.

= Rząd gubernjalny suwalski ogłasza na dzień 5 maja licytację na naprawy dróg bitych w powiecie suwalsko-sejneńskim i sejneńsko-grodzieńskim; przetarg zniżkowy rozpocznie się od sumy rs. 14,563.

= Z dniem 13-ym maja, oprócz wysyłanych obecnie trzy razy dziennie karetek pocztowych, kursować będą dwa razy dziennie omnibusy pocztowe za zniżoną opłatą między Warszawą a Radomiem; z Warszawy wychodzić one będą o godzinie 7-ej rano i o 11-ej wieczorem.

= Sprawa nowego wodociągu dla Warszawy na wczorajszem posiedzeniu komitetu kanalizacyjnego posunęła się naprzód. Przyjęto na niem rezultat osiągnięty na licytacji co do dostawy rur przez firmę krajową Lilpop, Rau i Lewenstein. Deklaracja podana przez tę firmę była niższą o 9—11 tysięcy rubli od innych deklaracyj krajowych; deklaracje zaś zagraniczne były znacznie wyższe o 70—127 tysięcy rubli. Najwyższą podała francuska fabryka, mianowicie na 399,000 rubli. Przyjęto dalej wypracowane przez pana Lindley'a warunki do licytacji o dostawę maszyn i kotłów parowych, mających obsługiwać nowy zakład wodociągowy. Warunki te szczegółowo były rozbierane przez podkomisję wyznaczoną z łona komitetu i na ogólnem zebraniu prawie bez zmiany zatwierdzone zostały. Przy zatwierdzaniu tych warunków dyskutowano głównie nad trzema punktami. Naprzód zastanawiano się nad warunkami tyczącemi się wypłaty szacunku za dostawione maszyny i kotły. Szacunek ten wyniesie około 140—160 tysięcy rubli. Wypłatę postanowiono uskutecznić w ten sposób: $^1/_4$ wypłaci się przy zawarciu kontraktu, drugą $^1/_4$ po przyjęciu maszyn na miejscu ich wyrobu przez delegowanego inżeniera; trzecią $^1/_4$ — po ustawieniu maszyn i puszczeniu ich w ruch, a resztę po roku od chwili puszczenia maszyn w ruch i po poświadczeniu przez głównego inżeniera, że maszyny odpowiadają zupełnie celowi. Dwie drugie kwestje postawione przez p. A. Scholtzego wywołały przydługie rozprawy. W kwestjach tych zabierali głos pp. Chrzanowski, Lindley, Lilpop, Makowiecki, Sporny i inni. Szło mianowicie o to, czy dostawę maszyn i kotłów połączyć jako jedną dostawę, czy też rozdzielić ją na dostawę kotłów i dostawę maszyn. Z uwagi jednak, że kotły w dostawie figurują na niewielką sumę, postanowiono dostawy nie rozdzielać. W końcu debatowano znowu, czy można przyjąć deklarację na dostawę kotłów stalowych, mało jeszcze w praktyce znanych, a prawdopodobnie trudnych do naprawy. Po objaśnieniach p. Lindley'a zgodzono się dopuścić je do konkurencji. Na temże posiedzeniu inżenier główny przedstawił kolej robót mających się wykonać przy budowie wodociągu i kanałów w ciągu lat pięciu. Dowiadujemy się zaś, iż w roku przyszłym nowy wodociąg będzie już czynny, a skutkiem tego i pewna część kanałów będzie już mogła funkcjonować, mając dostateczną ilość wody potrzebnej do ich przepłukiwania i oczyszczania. Widzimy więc, że tyle nas wszystkich interesująca sprawa spokojnie i systematycznie postępuje i możemy być już teraz pewni, że dojdziemy we właściwym czasie do celu tak przez wszystkich upragnionego.

= Komisja specjalna, z inżynierów miejskich złożona a mająca na celu zbadanie stanu domu nr 418 na Krakowskiem-Przedmieściu, obok rozbieranego domu narożnego od ulicy Trębackiej, przystąpi w dniu dzisiejszym do czynności. Odpowiedzieć ona ma na pytanie czy ściany szczytowe domów przyległych do rozbieranego domu są w stanie wytrzymać tę rozbiórkę i które mianowicie ściany domu narożnego winny być dla bezpieczeństwa domów sąsiednich pozostawione do nowej budowy. Komisję składają inżenierowie Cichocki, Sumiński i Okuń oraz budowniczowie Twarowski i Zygadlewicz.

= P. oberpolicmajster warszawski nakazał polewać ulice, poczynając od dziś, trzy razy dziennie: o godzinie 9-ej z rana, o 3-ej i o 6-ej po południu.

= W gimnazjach rządowych z polecenia p. kuratora okręgu naukowego rozpoczną się w roku bieżącym egzemina już w dniu 27 b. m.; powodem wyznaczenia tak wczesnego terminu egzaminów jest przyśpieszenie rozpoczęcia letnich wakacyj, rozpoczynających się w dniu 13-ym czerwca.

= W objaśnieniu podanej przez nas wczoraj wiadomości o zamianowaniu p. Tytusa Olszowskiego rejentem przy kancelarjach sądów pokoju donosimy, iż takowy zamianowany został rejentem przy kancelarjach hipotecznych sądu okręgowego warszawskiego na miejsce usuwającego się z tego stanowiska p. Karola Gostomskiego.

= Dla ułatwienia odbioru należności za listy zastawne, wylosowane w dniu 1-ym kwietnia r. b., jak niemniej za kupony w pierwszem półroczu r. b. do wypłaty przypadające należność za papiery te, o ile przed dniem 10-ym czerwca r. b. złożone zostaną w dyrekcji głównej do sprawdzenia, wypłacaną będzie od dnia 14-go czerwca r. b.

† W dniu wczorajszym rozstała się z tym światem Gabrjela z Dzieszuków Kotarbińska, małżonka znanego literata i artysty dramatycznego, dotknięta od lat kilku ciężką chorobą piersiową.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w teatrze wielkim „Hamlet“ z p. Ładnowskim w roli tytułowej.

* Afisz teatru rozmaitości wskazuje jako chorych, panie: Chraszczewską, Wisnowską, Sawicką, pp. Prażmowskiego i Mielnickiego — na urlopie pozostaje p. Derynżanka.

* Trupa włoska skończyła wczoraj „Mefistofelesem“ swój niefortunny tegoroczny sezon.

* Czerwony afisz teatru małego zapowiedział wczoraj dwie odrazu nowości sympatycznego autora „Biednych“, Leopolda Świderskiego, pod tyt.: „Dziwacy“ i „Józia w kłopocie“.

Pierwszą widzieliśmy już na scenie teatru dobroczynności w grze amatorskiej, lecz starannej i wnikającej w intencje autora; druga była zupełną nowalją.

Dla nadania więcej komizmu całości, p. Świderski podcieniował jeszcze figury dziwaków swoich, a reżyserja nadała sztuce żywszy ruch na scenie, który wszelako w pewnych miejscach zanadto chaotyczne i krzykliwe wytwarzał momenta.

Zbytnie usiłowania wydobycia komicznych efektów graniczyły niekiedy z szarżą, nadającą sztuce chwilowo charakter grubej farsy; byłoby to naganne, gdyby nie wypływało z szczerej i widocznej chęci grających przysłużenia się jaknajlepiej sztuce oryginalnej.

„Józia w kłopotach“ jest fraszką utalentowanego autora, bez pretensji do wyższego komizmu; zaczyna się wdzięcznym i lirycznym motywem, a kończy konceptem, na którym właściwie oparta jest cała osnowa sztuki.

Sytuację, zadługo nieco przeciągniętą, wytwarza nieporozumienie matrymonjalno-gospodarskie.

Pani Papkiewiczowa chce wydać za mąż córkę, a pan Fiukalski chce kupić jałówkę, która mu więcej do gustu i serca przypadła, niż podsuwana synowa; ztąd cały galimatjasz, kłopot Józi, co się męża boi jeszcze i utrapienia głupiego Pafnusia, który nie wie, na coby mu się żona przydała.

Pani Zimajerowa, jako podlotek, pieszczony przez babcię, a zahukany przez mamę, była najwdzięczniejszą figurą w całym obrazku, a płakała tak rzewnie i naturalnie, że się aż żal robiło...

Bardzo dobrym gapą Pafnusiem był p. Jaśkiewicz, uniknąwszy niesmacznej przesady, w którą go rola łatwo wtrącić mogła; pp. Stromfeld i Siemaszko godnie charakterystyczne figury ojców przedstawili; ten ostatni zwłaszcza odsłonił nam wczoraj zasób komizmu, któryby staranniej dla sceny rozwijać i pożyteczniej wyzyskiwać należało.

P. Micińska, ochłonąwszy z gorączki pierwszego przedstawienia, grała w drugiej sztuce umiarkowaniej i z trafną charakterystyką rolę potulnej babusi; p. Mazurowska była *hic mulier*, jak należało.

* W jutrzejszym wieczorze Towarzystwa muzycznego p. Trombini wystąpi jako skrzypek.

Odegra on andante i finał z koncertu Vieuxtempsa, nieznane warjacje Maysedera, a przytem przyjmie udział w kwartecie Mozarta.

Chóry Towarzystwa odśpiewają „Pieśń majową“ Noskowskiego.

* Primadonna opery naszej, p. Dowiakowska, wystąpiła w dniu 22 b. m. z koncertem w Częstochowie.

Współudział znakomitej śpiewaczce nieśli: p. Makowski i p. Lüdowa.

Z powodu niefortunnie obranego dnia, publiczność zebrała się mniej licznie.

* Z Łodzi donoszą nam co następuje:

„Powzięto tu projekt zapraszania kolejnego na koncerta celniejszych artystów warszawskich.

Szereg koncertów rozpocznie w przyszłą sobotę St. Barcewicz.

Wogóle ruch muzyczny w Łodzi budzi się żwawo, dowodem tego, między innemi, otwarcie tutaj filji znanego magazynu fortepianów i organów pp. Hermana i Grossmana, której kierunek objął redaktor *Lodzer Tagblatt*, p. Zoner.“

= „Hołd pruski“.

Z Krakowa otrzymujemy w drodze telegraficznej wiadomość, iż najnowsze to, a olbrzymich rozmiarów płótno Matejki w dniu dzisiejszym wystawione zostało na widok publiczny.

W połowie maja ujrzy płótno to Warszawa w salonie Józefa Ungra.

= Sprawozdanie.

Otrzymaliśmy już szczegółowe rachunki z funduszu zebranego w miesiącach styczniu i lutym r. b. na pożyczki bezporęczeniowe dla robotników.

Fundusz ten, jak wiadomo, zebrany jednorazowo stanowiący doraźną pomoc dla czasowo pozbawionych roboty, wyniósł:

Z ofiar złożonych w *Kur. warszawskim*	rs. 3516	k. —
„ *Kur. porannym*	„ 61	„ 80
Razem	rs. 3577	k. 80

Z tego wypożyczono:

Na pożyczki mające być spłacone do kasy rzemieślniczej cyrkułu I/XI	rs. 1649	k. 50
„ „ „ IX	rs. 1057	k. 50
„ „ „ V/VI	rs. 835	k. 50
Razem	rs. 3542	k. 50
Buchalterowi za założenie kontroli . .	rs. 20	k. —
Woźnemu	rs. 10	k. —
Drobne wydatki	rs. 5	k. 30
Razem .	rs. 3577	k. 80.

Pożyczki udzielane były w kwotach stosunkowo drobnych, korzystało z nich bowiem osób 480, wypada więc przeciętnie na jedną osobę około siedmiu rs. pożyczki.

Według wykazów, przeważna liczba tych, którzy z pożyczek skorzystali, składa się z żonatych i dzietnych.

Bezżennych stosunkowo jest bardzo niewielu, a i ci musieli się wykazać koniecznością utrzymania nie mogącej zapracować na siebie rodziny i tylko wyjątkowo otrzymywali pożyczki.

Należy dodać, że chociaż terminy oddania nie nadeszły jeszcze, niektórzy z dłużników zaraz po uzyskaniu roboty zwrócili po cząstce drobnych kwot przez siebie wypożyczonych, a kwoty te wynoszące już kilkadziesiąt rs. pójdą na zwiększenie funduszu kas pożyczkowych dla robotników przy W. T. D.

Nie wątpimy, że za tym przykładem znaczna część funduszu wydzielonego na pożyczki bezporęczeniowe wpłynie napowrót do kasy.

Ci, którzy pożyczyli pieniądze, a znajdą się w możności oddania, wiedzą dobrze, iż to fundusz biednych i że marnować się nie powinien...

Dobry przykład znajdzie naśladowców, a będzie to najlepszem zaprzeczeniem danem tym, którzy nie wierzyli w praktyczne upożytecznienie dobrej woli ofiarodawców!

Nie braknie u nas ludzi, którzy krytykują wszystko co się robi i radziby wszystko poprawiać i ulepszać, naszem jednak zdaniem, trzeba przedewszys-

tkiem *robić* co się da i o ile się da, ulepszenia zaś przyjdą, jeżeli szczęśliwe okoliczności nastręczą dla nich pole.

A na stwierdzenie tego powtórzymy czterowiersz, który kilkadziesiąt lat temu jeden z redaktorów *Nadwiślanina* wypowiedział na sesji redakcyjnej:

Na czas trzeba do dzieła zabrać się a skoro,
Rzecz każda wtedy dobra, kiedy już skończona;
Dobry kto radę daje, lepszy kto wykona,
Bo dzieło się ostanie, radę djabli biorą!

= Nowa ulica.

Słyszeliśmy, iż powstał projekt przedłużenia ulicy Nowogrodzkiej do Nowego Swiatu.

Ulica przeprowadzoną byłaby przez posesję na ulicy Brackiej (obok domu Efrosa) i przez drugą graniczącą z tąż od Nowego Światu.

Kiedyś w miejscowości tej istniała ulica „Mysią" zwana.

= Z wystawy koni i inwentarza.

Termin składania deklaracyj wkrótce już upływa, a mimo to wielu wystawców i znanych hodowców koni i bydła do komitetu się nie zgłosiło.

Dotychczas w dziale koni stanowcze deklaracje złożyło 23 wystawców na 75 koni, a mianowicie:

Pp. Popiel Ignacy—sztuk 4, hr. Eustachy Potocki —4, hr. Wojciech Poletyłło—5, Łempicki Józef—1, Górecki Roman—2, Florjanowicz Ksawery—1, Kleniewski—4, Dobrzelewski Leopold — 1, Wisłocki Karol—2, Wysocki Antoni—1, Rieth Feliks—1, Boetticher Władysław—4, Boniecki Stanisław—1, Czarnowski Maksymiljan—2, Michalski Adam—5, Kręski Włodzimierz — 2, hr. Potocka Marja — 11, hr. Branicki Władysław — 9, hr. Stadnicka Marja—4, Wilko Ignacy—1, Heybowicz Mikołaj—2, hr. Działyńska Ludwika—5, Słaski Ludwik.

Uderza tu brak koni włościańskich, z pomiędzy bowiem 22 wymienionych wystawców tylko jeden, Wilko Ignacy, jest włościaninem.

W dziale bydła rogatego złożyło deklaracje 15 wystawców na 124 sztuk inwentarza, a mianowicie:

Pp. Suski Wiktor sztuk 11, Unrug Henryk—12, Dembowski Tytus—5, hr. Uruski Seweryn—3, Kruczkiewicz Franciszek—8, Kozerski Michał—11, hr. Zamoyski Karol — 18, Kalkstein Antoni — 4, M. Chmielewski i sp.—10, C. Pepper—10, Wagner—7, hr. Plater Katarzyna—16, Zieliński Juljan—2, hr. Branicki Władysław—2, Leszczyński Ignacy—6.

Listę wystawców, którzy do chwili obecnej złożyli deklaracje na okazy w innych działach, a mianowicie: owiec, trzody chlewnej, drobiu, psów, maszyn i narzędzi rolniczych, oraz przedmiotów z utrzymaniem i hodowlą koni związek mających, podamy jutro.

= Do Ameryki!

W dniu wczorajszym, pociągiem roboczym kolei warszawsko-wiedeńskiej, wyruszyła z Warszawy druga partja tutejszych starozakonnych, dążących do Ameryki.

Ogromne kufry podróżne ekspedjowano wprost do Hamburga.

= Zamało!...

Onegdaj, około godziny 3-ciej po południu, do dorożki nr 24 wsiadł jakiś jegomość, nieco podochocony i kazał się wieść do łazienek „a ostro!"

Dorożkarz zaciął konie.

Objechali Łazienki.

— Jedź do Wierzbna!

— Proszę jaśnie pana, konie...

— Cóż to żałujesz moich piętnastu lub dwudziestu rubli?...

Dorożkarz, słysząc to, zaciął konie.

— Ostro!... ostro!...

Dorożka mknęła, wzbijając tumany kurzu; konie pokryły się pianą.

Stanęli w Wierzbnie.

— Jedź do Marcelina.

Tam „jaśnie pan" chciał pić i częstować dorożkarza; drzwi jednak „restauracji nad restauracjami" były jeszcze zamknięte.

Objechali znowu podwakroć Łazienki.

— Prosto!...

Dorożka przemknęła przez miasto i zatrzymała się przed cukiernią pod filarami.

Tu „jaśnie pan" zaczął używać sodowej wody, dorożkarzowi zaś kazał dać szklankę zwyczajnej wody; sam po chwili zasnął.

Dorożkarz nie znał „pasażera", jął więc upominać się o zapłatę; „jaśnie pan" wysłał mu przez chłopca... trzy ruble, po targu dodał rubla.

Dorożkarz nie chciał przyjąć pieniędzy — gdyby konie były moje—twierdził biedaczysko—byłbym wziął, ale to konie cudze... gospodarz widział jak jeździłem, gdybym mu oddał cztery ruble, powiedziałby żem złodziej...

„Jaśnie pan" pił wciąż sodową wodę, wypił siedm syfonów...

Około dziewiątej kazał zawieść się do ratusza, gdzie zapłacił dorożkarzowi trzy ruble...

Konie są tak zmęczone, iż dwa dni będą stały zanim wypoczną.

Dorożkarz nie żąda dla siebie większej zapłaty, choć go wyzyskano, ale domaga się, aby „jaśnie pan" dwanaście rubli złożył w *Kurjerze* „na dobroczynność."

= Pożar.

Dzisiejszej nocy, około godziny 3-ej, wybuchł pożar za rogatkami jerozolimskiemi, w baraku oficerskim.

Pomoc niósł oddział nowoświecki, inne oddziały z drogi zwrócono.

Barak spłonął do szczętu.

= Wspomnienie żałobne.

Dochodzi nas bolesna wiadomość, że wczoraj we wsi Kamionnej zmarł proboszcz tameczny, ks. Józef Wiktor.

Był to zacny kapłan i wzorowy kierownik parafji.

Urodzony w 1833 r., kończył warszawskie seminarjum.

Oddany służbie ołtarza, żył dla dobra dusz, powierzonych jego pieczy, z zaparciem własnem.

Zmarły znany był dobrze z wielkiego zamiłowania do ogrodnictwa—okolica też, w której przemieszkiwał, uczyniła wielkie postępy na polu pomologicznem.

Niech mu ziemia będzie lekką!

= Z Piotrkowa.

Z Piotrkowa donoszą nam co następuje:

„W sobotę nastąpiło tu uroczyste otwarcie wydziału hipotecznego przy sądzie okręgowym.

Poświęcenia dopełnił duchowny kościoła wschodniego.

Archiwum składa się z 1156 ksiąg, z których 816 przywieziono z Kalisza, 340 zaś z Kielc i obejmuje 950 majątków ziemskich.

Mianowani rejenci rozpoczęli już czynności.

Przykre wrażenie wywarł w mieście wypadek następujący.

W tych dniach w alei spacerowej niejaki C., wydalony za złe sprawowanie uczeń miejscowego gimnazjum, zaczaiwszy się w alei za płotem, wybiegł i zelżył inspektora tegoż gimnazjum.

Czyn ten oburzył nietylko nauczycieli ale i uczniów, którzy z dawnym swoim kolegą zupełnie się nie solidaryzują, zwłaszcza, że inspektor zyskał sobie powszechną sympatję.

Uczeń aresztowany".

= Godne uznania.

Donoszą nam z Brześcia Litewskiego o energicznym ratunku, jaki służba wszystkich dróg żelaznych, zbiegających się w tem mieście, niosła w pierwszym dniu świąt wielkanocnych, celem stłumienia ogromnego pożaru, wybuchłego w składach drzewa, własnością dróg żelaznych południowo-zachodnich będącego.

Powodem pożaru było prawdopodobnie podpalenie lub zapruszenie ognia przez kogoś z obcych, gdyż służba stacyjna dnia tego wcale czynną tam nie była.

Jak wielkie groziło pobliskim budowlom niebezpieczeństwo, dość będzie powiedzieć, iż płonęło drzewo opałowe nagromadzone w ilości około 4000 sążni kub. polskich, a wiatr dopomagał szerzeniu się płomieni, wskróś których przejeżdżały parowozy przybyłe na pomoc, bez względu na to, iż szyby w nich od nadmiernego gorąca pękały, a gwizdawki głosu nie wydawały.

Wysiłki jednak nie były bezskutecznemi; przy dostatku wody i dzielnem kierownictwie ocalono przeszło 3000 sążni, i wszystkie magazyny, dla których w razie zajęcia się całego składu drzewa, ratunek byłby niemożliwym.

Nie obeszło się przytem bez wypadku, gdyż pomocnik zawiadowcy stacji pasażerskiej p. Unruh poparzony został.

Pożar opanowano w bardzo krótkim czasie, do szczętu zaś ugaszono w kilkanaście godzin.

= Straszliwy wypadek.

Przed kilkoma dniami wyczytaliśmy w *Gaz. lub.* wiadomość o strasznym wypadku, który zdarzył się w Krzczonowie, w pow. lubelskim.

Wiadomości tej na razie nie podawaliśmy, bojąc się czy nie jest ona przesadzoną lub całkiem fałszywą, ponieważ jednak do dziś dnia w *Gaz. lub.* nie spotykamy się z odwołaniem, podajemy ją przeto w całej jej grozie.

We wsi Krzczonowie zachorował pies, podejrzany o wściekliznę, mimo to jednak, zamiast usunąć go natychmiast, uwiązano go na łańcuchu w oczekiwaniu, czy się nie da wyleczyć.

Inne psy zbiegły się gromadnie do więźnia i jęły się gryźć z nim zażarcie.

Wszystkie... uległy wściekliźnie.

Z psów choroba przeniosła się na inwentarz; dziś we wsi podlega jej wszystko bydło, trzoda chlewna, nawet koty, które budzą największy postrach w ludności.

Popłoch we wsi panuje nie do opisania: ludzie obawiają się opuszczać swych chat, lub zbliżyć się do inwentarza, który wścieka się w oborach i chlewach.

Odważniejsi kopią doły przed chlewami, w które wpada trzoda, potem żywcem ją zakopują.

Władza przedsięwzięła energiczne środki celem położenia tamy następstwom tego okropnego wypadku, przerażającego swą zgrozą.

Krew ścina się na myśl samą, co z ludźmi tymi stać się może...

= Krwawa walka!

W nocy z dnia 13-go na 14-ty b. m., we wsi Sadowie, w powiecie opatowskim, jakiś niewiadomy dotąd zbrodniarz, dostawszy się nocną porą przez podkop fundamentu do mieszkania karczmarza Jana Kasprzyka, i zastawszy go śpiącego, rzucił się nań z nożem i poderznął mu gardło.

Karczmarz, pomimo zabójczego ciosu, zerwał się z łóżka i zaczął się bronić...

Wśród ciemności nocy, między bezbronnym i ranionym Kasprzykiem a uzbrojonym złoczyńcą wszczęła się rozpaczliwa walka, w której karczmarz, kilkakrotnie pchnięty nożem, padł bez przytomności!...

Nikczemnik tymczasem zwrócił się do szafy, którą rozbiwszy, zabrał z niej 118 rs., poczem wyszedł podkopem i znikł bez wieści.

Znaleziony rano w kałuży krwi żyjący jeszcze Kasprzyk, po otrzymaniu pomocy, w parę dni odzyskał przytomność i opowiedział całe fatalne dlań wydarzenie.

Śledztwo celem wykrycia złoczyńcy prowadzi się jednak bezskutecznie.

= **Wypadki.**

* Na Dzikiej, pod nr 39, oberwał się kawał cegły, który spadł na przechodzącą Katarzynę B. i ranił ją silnie w głowę i lewą rękę.

* W jednym z rozbieranych domów przy ulicy Trębackiej spadła na chodnik belka i raniła w ramię przechodzącą w tej chwili ulicą nieznajomą kobietę.

*Przechodząca przez ulicę Marszałkowską Marjanna F., nagle zasłabła i porodziła nieżywe dziecię płci żeńskiej.

* W korytarzu domu nr 1, przy ulicy Twardej, znaleziono podrzucone czterotygodniowe dziecię płci żeńskiej.

* Rozwożący węgle Wincenty K., najechał na Czystej na dorożkę nr 664.

Konie dorożki przestraszone wpadły na chodnik i rozbiły dyszlem okno w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa.

Dorożkarz spadł z kozła i silnie się potłukł.

* W domu pod nr 19, przy ulicy Nowy-Świat zapaliły się sadze.

Ogień kominiarze ugasili.

Ze świata.

× **Kraszewski**, jak donoszą dzienniki galicyjskie, rozdzielił już przypadające na rok bieżący stypendja „Macierzy polskiej" w sumie złr. 500.

× **Dr Zygmunt Wróblewski**, docent fizyki w uniwersytecie strasburskim. pracując w ostatnich czasach w *Ecole normale* w Paryżu, otrzymał kwas węglowy H_2CO_3, który napróżno dawniej starali się odkryć najznakomitsi uczeni. Ważne to odkrycie zajęło naturalnie szerokie koła fizyków i chemików francuskich. W ostatnich czasach, ulegając zaproszeniu profesora Troosta, powtarzał Wróblewski doświadczenia swe w Sorbonnie, w dniu 3-m zaś b. m. przedstawił akademji umiejętności w Paryżu nową pracę odnoszącą się do wykrytego przezeń kwasu węglowego. Słyszeliśmy, pisze *Dz. pol.*, iż uniwersytet jagielloński powołał Wróblewskiego na profesora fizyki doświadczalnej w miejsce ustępującego, wysłużonego dra Kuczyńskiego, obecnie rektora *almae matris*.

× **Ze Lwowa** donoszą nam o zgonie dra Zygmunta Romera, b. profesora szkoły leśnej, znanego zaszczytnie z pożytecznej pracy na polu entomologji.

× **Czterdzieści lat życia na wieży** spędził sierżant straży ogniowej we Lwowie, Mateusz Kisielkiewicz, pełniący obowiązki strażnika na wieży ratuszowej lwowskiej. Ciężką swą służbę rozpoczął on w roku 1842 i odtąd był świadkiem wielu chwil nieszczęśliwych, jakie przechodziła stolica Galicji. Gdy ratusz zburzono i wieżę zbombardowano, Kisielkiewicz do czasu wzniesienia nowego gmachu, czuwał nad bezpieczeństwem miasta ze szczytu wieży cerkwi wołoskiej. Po latach trzech, w roku 1851, wrócił na dawne swe stanowisko i odtąd już zeń nie schodził. Obowiązek swój jubilat spełniał z całą sumiennością i akuratnością, doszedłszy w ciągu tego czasu do zadziwiającej znajomości miasta, jego ulic, fabryk i domów prywatnych. *Gaz. nar.*, z której szczegóły te czerpiemy, sądzi, iż miasto potrafi nagrodzić Kisielkiewicza, jak na to istotnie zasłużył.

× **„Wallenrod“** po raz drugi odniósł świetne zwycięstwo na torze wiedeńskim.

× **W paryskim Odeonie** omal że nie wybuchł pożar zeszłego piątku, skutkiem zapalenia się kostjumów w garderobie; na szczęście wcześnie spostrzeżono niebezpieczeństwo i stłumiono je w samym zarodku.

× **„Portret margrabiny,“** jednoaktówka Feuilleta bardzo starej daty, zostanie odegraną na poranku dramatycznym w pałacu na Trocadero w d. 1-ym maja. Sztukę tę autor napisał jeszcze w r. 1866, specjalnie dla cesarskiego dworu w Compiègne i tam ją jedynie grano na scenie amatorskiej. Główną rolę wówczas grała sama cesarzowa Eugenja, smutna i zapomniana wdowa dzisiaj, która obecnie bawi w Nicei i czas spędza na bezustannej prawie modlitwie, codziennie bowiem odwiedza kilka kościołów. W tych dniach ex-cesarzowa Francji wybiera się w dalszą podróż do Rzymu.

× **Wytrzymały cygan.** *Egyetertes* opisuje następujący fakt, zadziwiający, ale nie wiele prawdopodobny: „Wieczorem dnia 18-go b. m., cygan jakiś szedł torem kolei żelaznej z Perbetu do Neuhäusel. Pociąg towarowy nr 153 najechał nań tak nagle, że biedaczysko nie zdołał się usunąć w przerażeniu swojem dosyć wcześnie, skutkiem czego lewa noga dostała się pod koło lokomotywy i zgruchotaną została. Pociąg przemknął dalej, a cygan z niepojętym stoicyzmem nożem przeciął muskuł, na którym się trzymała oderwana część nogi: po tej amputacji zabrał odciętą nogę pod pachę i sunąc się na brzuchu, zdołał jeszcze jakiś tysiąc kroków od miejsca wypadku poczołgać się. Na szczęście spotkał jakiegoś drugiego cygana, który pobiegł po ludzi i pomoc lekarską. Podobno jest nadzieja utrzymania biedaka przy życiu.“ Jakaś cygańska sprawka w tem wszystkiem!

× **Wdowa jakiegoś posła** w Berlinie znalazła szczególniejsze upodobanie w pewnym młodym lekarzu, którego wzywała codziennie pod pretekstem choroby. Młody Eskulap miał pacjentkę i protektorkę bardzo łaskawą, która w swoich kołach reklamowała jego sztukę i naukę. Razu pewnego niespodzianie wchodzi do domu swojej pacjentki; pokojówka zatrzymuje go w przedpokoju i nie puszcza. „Pani wyszła?“ pyta doktor.—„Ale nie“ — odpowiada naiwnie kotka pokojowa,—„tylko zachorowała na prawdę i posłała po innego lekarza.“

× **Nowy specjał.** Podczas świąt towarzystwo turystów niemieckich zabłądziło na wycieczce w góry alpejskie i zaskoczone śnieżycą, kilka dni odcięte od ludzi i świata wśród śmiertelnej trwogi przebyć musiało. W braku pożywienia, biedacy, przezwyciężywszy wstręt, pozjadali... świece łojowe, jakie znaleźli pomiędzy swemi zapasami podróżnemi. W Wiedniu jakiś przemysłowy cukiernik skorzystał z tego i zaczął wyrabiać „świece jadalne dla turystów,“ robione... z marcepanowej masy. Świece te mają być smaczne, a w razie potrzeby mogą służyć do oświetlania, bo nie brak im nawet knota!

× **Sztuka kucharska.** Kobiety powinny z nauki pani Ćwierczakiewiczowej korzystać jaknajpilniej, a zwłaszcza te, które mają mężów smakoszów; małżeńskie szczęście zawisło często od... smacznego obiadu. Tak przynajmniej utrzymuje pewna poważna matrona, która przeszło ćwierć wieku przeżyła z mężem w najlepszej harmonji. „Gdy byłam młodą i przystojną—rzekła niedawno temu w towarzystwie — zdobyłam serce mego męża tem, że umiałam smacznie gotować; teraz gdy się zestarzałam tą sztuką podbiłam — jego żołądek...“

× **Moda.** Jeden z giełdowych graczy w Paryżu przybrał swojego psa w złote bransolety! Odtąd weszło to w modę i mnóstwo pudlów nosi na łapach taką ozdobę...

× **Gusta.**

— Nie pracując pozbawiasz się największej słodyczy...

— Oh, ja nic słodkiego nie lubię...

× **Między przyjaciółmi.**

— Słuchajno, Alfredzie, co ci się stało; jakoś w złym jesteś humorze?

— Spotkałem Władka, który mi powiada, iż przyjaciel mój najlepszy zapadł na tyfus; rzucam więc wszystko, śpieszę czemprędzej do jego mieszkania i, wyobraź sobie... nie zastaję go w domu!...

× **W hotelu.**

— Jakże pan dobrodziej spał?

— Paradnie... ale co te biedne pluskwy, to oka nie zmrużyły!

— Znaleziony woreczek z drobnemi pieniędzmi za udowodnieniem odebrać można w kantorze *Kurjera.*

Dnia 19 b. m., o godzinie 12 w południe, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, Jks. Wojciech Jackowski pobłogosławił związek małżeński, zawarty między panną Jadwigą **Dyiewską** a panem Bronisławem **Wojtkowskim**, obywatelem ziemskim.

Szczęść Boże młodej parze! (1324)

Dnia 23-go b. m. pobłogosławiony został w Odessie związek małżeński między hr. Stanisławem Duninem **Wąsowiczem** a panią Matyldą **Dobrowolską**, wdową po obywatelu m. Warszawy. (1341)

W dniu 19-tym b. m. i r. zawartym został w kaplicy pałacu Brühlowskiego związek małżeński pomiędzy p. doktorem Teodorem **Ustjużskim**, pułkownikiem wojsk cesarsko-rosyjskich, a panną Kazimierą **Bortkiewicz**, córką nieżyjącego Józefa b. urzędnika zarządu pocztowego i Antoniny z Rzewuskich małżonków Bortkiewiczów. Po ceremonji kościelnej weselni goście podejmowani przez matkę panny młodej biesiadowali w hotelu europejskim, bawiąc się ochoczo do godziny 5-tej rano dnia następnego. —1329—

Nekrologja.

† Dziś, we wtorek, dnia 25 b. m., przypada 12-ta bolesna rocznica śmierci ś. p. księcia Konstantego **Lubomirskiego**, z powodu uroczystości św. Marka, żałobne nabożeństwo odprawione będzie we środę, dnia 26 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru. 2—1315—

† W dniu jutrzejszym, we środę, w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście, odbędzie się żałobne nabożeństwo za dusze członków i dobroczyńców Arcybractwa Nieustającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu, a mianowicie o godzinie **9-tej** zrana, za duszę ś. p. Aleksandra **Preyssa**, b. prezesa administracji ogólnej warszawskiego Towarzystwa dobroczynności: zaś o godzinie **10-tej** zrana, za duszę ś. p. Natalji **Załęskiej**, na które senior najuprzejmiej zaprasza wszystkich członków tegoż arcybractwa, oraz pozostałe rodziny po wymienionych zmarłych.

† We środę, dnia 26-go kwietnia, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Zofji z Rakowskich **Hubert**, odprawione będzie za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostały mąż z córką zaprasza. —1338—

† Za spokój duszy ś. p. Tomasza **Markowskiego**, odbędzie się we środę, dnia 26 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci, żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostały syn zaprasza krewnych i znajomych. —1340—

† W kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, d. 26 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, odprawi się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Marjanny **Jamroszyńskiej**, na które senior arcybractwa uprzejmie zaprasza familję i członków do tegoż bractwa należących. —1332—

† We środę, dnia 26-go b. m., jako w dniu imienin ś. p. Marcelego **Kaczorowskiego**, odbędzie się za jego duszę żałobna wotywa w kościele św. Barbary, przy ulicy Nowogrodzkiej, o godzinie **9 i pół** zrana, na którą pozostała w smutku wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1334—

† W dniu 26 b. m., we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, jako w rocznicę śmierci ś. p. Albina **Geneli**, odprawione będzie żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1335—

† Ś. p. Gabryela z Dzieszuków **Kotarbińska**, żona literata i aktora, zmarła dnia 24 b. m., po długich i ciężkich cierpieniach. Pozostali mąż matka i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, które odbędzie się w dniu 26-tym b. m., we środę, w dolnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1344—

† Szanownym łaskawym znajomym i kolegom, którzy w dniu 18 kwietnia r. b. oddali ostatnią chrześcjańską przysługę ś. p. mężowi memu Janowi **Bremer**, odprowadzając zwłoki jego na miejsce wiecznego spoczynku, niniejszem zasyłam gorące podziękowanie, zapewniając, że wdzięczność dla nich nigdy nie wygaśnie. Pozostała wdowa

—1333— **Klementyna Bremer.**

Z ostatniej poczty.

Wiedeń 24-go kwietnia. — Delegacja węgierska przyjęła wszystkiemi głosami przeciw 4 kredyt nadzwyczajny w zmniejszonej cyfrze 21,700,000 złr. Hr. Andrassy, który nie zupełnie podziela politykę gabinetu wspólnego co do administracji Bośnji i Hercegowiny, przemawiał gorąco za kredytem, przez rząd wymaganym przeciw wywodom mówców opozycji: Apponyi'ego, Szilagi'ego i Pulszki'ego, którzy twierdzili, że wydatki na ufortyfikowanie zajętych prowincyj nie należą przed forum delegacyj wspólnych.

Wiedeń 23-go kwietnia. — *Fremdenblatt* zaprzecza wiadomości nadesłanej z Petersburga dziennikowi *St. James Gazette*, jakoby pomiędzy Rosją, Niemcami i Austrją zawartym został układ dotyczący wzajemnego wydawania politycznych przestępców. Wiedeński dziennik zapewnia, iż w ciągu ostatnich kilku lat Austrja podobnej umowy z Rosją nie zawierała.

Petersburg 23-go kwietnia. — Z powodu toczonych z Portą układów o wynagrodzenie Rosji za koszta wojenne, *Golos* nagania ostro postępowanie dyplomacji tureckiej, **przeceniającej stanowisko** Turcji, z którą w danym razie to lub owo państwo może grać dla jakichś widoków komedję *zbliżenia*, lecz której nikt nie bierze za sprzymierzeńca serjo, z którym liczyć się trzeba. Ostrzega zatem *Golos* dyplomację turecką, że wybiegi i wykręty, na jakie sobie pozwala w rokowaniach z p. Nowikowem, mogą wziąć zły dla niej obrót, zwłaszcza, że wyzywająca postawa Turcji może zniewolić Rosję do wystąpienia z rozmaitemi pretensjami i żądaniami, opartemi na tak poważnym międzynarodowym układzie, jak traktat berliński.

Petersburg 23-go kwietnia. — *Golos*, który kilka dni temu zamieścił artykuł dotyczący wewnętrznego stanu Rosji, powraca znów do tegoż samego przedmiotu i stawia jako postulat zbadanie przyczyn anormalnych objawów. Bez tego walka ze złem będzie bezskuteczną i ograniczyć się musi do prostej represji, która nie może usunąć przyczyn. Tłumaczy się dalej *Golos*, dlaczego dotąd nie szedł za przykładem pism, które ze *swego punktu widzenia* usiłowały wskazać źródło zła. *Golos* działalność pewnej gałęzi prasy nazywa tworzeniem *zamętu*, sztucznem wywoływaniem niezadowolenia. Z tym zamętem walczyć chce *Golos*, zbadanie zaś przyczyn, które wyradzają i krzewią złe, radzi podobnie, jak to uczynił przed rokiem, zdać na powołanych do tego kompetentnych ludzi, powołanych bez względu na ich opinje i poglądy, pozostawiwszy im zupełną swobodę wypowiadania przekonań.

Petersburg 23-go kwietnia. — Wychodzący w Petersburgu tygodnik, noszący tytuł *Wschod*, podaje pewne szczegóły o zaburzeniach w Bałcie. „Całe miasto, pisze korespondent, zupełnie opustoszało, a mieszkańcy zrujnowani przez dwudniową grabież Około 6,000 rodzin nie ma chleba ani dachu. Wszystkie towary rozgrabione lub poniszczone, zniszczony też i cały dobytek wyjąwszy kosztowności, które rabusie zbabierali. Dwóch ludzi zabitych, do czterdziestu ciężko poranionych, a ze stu pokaleczonych lżej. Ani zaburzenia w Kijowie, ani w Elizawetgradzie nie wyrządziły tyle szkody co w Bałcie! *Golos* także pomieszcza drugi list swojego korespondenta z miejsca wypadków, w którym dotyka niektórych szczegółów wyjaśniających przebieg wypadków. Otóż korespondent jest tego zdania, że nieporządki nie byłyby doszły do tak opłakanych rozmiarów, gdyby nie niefortunna myśl zawezwania okolicznych włościan dla utrzymania porządku w mieście, gdzie zrazu wybryki ograniczały się na tłuczeniu szyb w oknach. Włościanie wzywani z jednej strony przez władzę, z drugiej podmawiani także, ażeby udali się do Bałty — zrozumieli swoje zadanie opacznie i sądzili, że są powołani „do uspokojenia żydów“. Na drugi dzień od rana do miasta dążyły już masy pospólstwa z próżnemi workami. Rozumie się, że wojsko pilnujące wejść do miasta nikogo nie wpuściło, co wywołało zdziwienie, czemu ich wczoraj wzywano, a dziś wzbraniają wstępu do Bałty.

Petersburg 23-go kwietnia. — Niejaki Abraham Pryckier przysłał do petersburskiej żydowskiej gazety *Razswiet* pismo z Chicago następującej treści: „Niemcy emigrują tu codzień dziesiątkami tysięcy (?) a wszystko to są dzielni robotnicy. Gardzą żydami, nienawidzą ich, rossyjscy żydożercy mogliby od nich jeszcze wielu nauczyć się rzeczy. Na okręcie, na którym płynąłem do Ameryki, niemcy poprostu żydom spokoju nie dawali. Wytrzymać było niepodobna, tak się nad nimi znęcali — przychodziło nawet do pięści! W fabryce, do której wszedłem po przybyciu do Ameryki, cierpiałem straszliwie, dlatego żem żyd! Każda chwila rokiem męczarni mi się wydawała. Dwustu robotników natrząsało sie ze mnie, naigrawało...“

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 25-go. — *Praw. wiest.* donosi: Udzielone zostały nagrody osobom, które były czynne przy pojmaniu morderców jenerała Strielnikowa: Ignatowicz, Gawryłow, Nekrasow, Lebzin. Otrzymali ordery: pierwszy św. Włodzimierza czwartej klasy, drugi św. Stanisława trzeciej klasy, a dwaj ostatni medale i po 300 rubli nagrody pieniężnej.

Paryż 24-go. — *Journal Officiel* ogłosił wiadomy już dekret o administracji Tunisu. — Wiadomości z Tripolisu donoszą o spodziewanem znowu przybyciu nowych wojsk tureckich.

Paryż 24-go. — Wedle otrzymanych tu wiadomości, Porta zamierza wysłać do Egiptu komisję złożoną z Osmana-baszy, Savfeta-baszy i Ali-Kiani baszy, celem zbadania stanu rzeczy na miejscu.

Londyn 24-go. — *Observer* dowiaduje się, że na ostatniej radzie ministerjalnej dyskutowano nad zapowiedzianym wnioskiem byłego ministra marynarki Smitza, dotyczącym rozszerzenia postanowień bilu rolnego dla Irlandji co do nabywania przez dzier-

żawców gruntu na własność. Rada uchwaliła przyjąć poparcie opozycji co do przeprowadzenia praktycznych ustaw w tym kierunku.

Berlin 24-go.—Rada związkowa przyjęła projekt monopolu tabacznego. Wnioski Hamburga i Bremy odrzucono.

Karlsruhe 24-go. — Przybył tu delegat papieski, prałat Spolverini.

Madryt 24-go. — Izba poselska przyjęła traktat handlowy z Francją 237 głosami przeciw 59.

Lwów 24-go.—Utworzył się tu komitet mający na celu ułatwianie emigracji żydom rossyjskim. Delegowani komitetu angielskiego baron Montagne i dr Asher zalecają emigrację częścią do Ameryki, częścią do Salonik, Damaszku i Egiptu. P. Oliphant upoważniony jest jednak do forytowania emigracji do Palestyny.

Telegramy własne

„*Kurjera Warszawskiego*".

Berlin 25-go kwietnia.

Przed sądem krajowym w Monachium roztrząsaną będzie rozprawa o zdradę stanu.

Uwięzieni: oficer francuski Graillier, były oficer bawarski Kreittmayr i pewien kupiec monachijski.

Wszyscy oskarżeni są o zamiar wydania planów fortyfikacyj bawarskich rządowi francuskiemu.

Wiedeń 25-go kwietnia.

Wczoraj rozpoczął się proces przeciw obwinionionym o lekkomyślne dopuszczenie do katastrofy w Ringtheatrze.

Rozpoczęto od przesłuchania byłego dyrektora teatru, Jaunera.

Tenże rozwinął sensacyjny obraz stosunków przy objęciu przezeń dyrekcji teatru, tudzież własnej działalności.

Dalej przesłuchano wczoraj inspektora oświetlenia Nitschego.

Dziś przesłuchano strażaka ogniowego Breithofera, radcę policyjnego Landsteinera i byłego burmistrza Wiednia, Newalda.

Wszyscy oskarżeni dowodzą swej niewinności.

Petersburg 25-go kwietnia.

Jenerał Skobelew zachorował na zapalenie płuc.

Petersburg 25-go kwietnia.

Strana dowiaduje się, że nominacja jen. Czerniajewa na jenerał-gubernatora Turkestanu została wstrzymaną.

Petersburg 24-go kwietnia.

Nowoje Wremja dowiaduje się, iż minister spraw zagranicznych, r. t. Giers, powołał do Petersburga niektórych przedstawicieli Rosji przy dworach zagranicznych: ks. Łobanowa-Rostowskiego posła w Londynie, br. Oubril posła w Wiedniu, p. Saburowa posła w Berlinie, p. Nowikowa posła w Konstantynopolu, ks. Orłowa posła w Paryżu, p. Zinowiewa posła w Teheranie i p. Persianiego ministra pełnomocnego przy dworze serbskim.

Powodem wezwania ma być potrzeba roztrząśnięcia najważniejszych spraw politycznych.

Ostrzeżenie.

Redakcja *Wszechświata* podaje do powszechnej wiadomości, że nikomu nie powierzyłn sprzedaży kwitów prenumeracyjnych, które są wycinane z księgi sznurowej tylko w samej redakcji opłacającym prenumeratę. Karty zaś z napisem „Redakcja Wszechświatu, Podwal nr 2", które, jak doszło do naszej wiadomości, są sprzedawane jako nasze kwity, wcale od nas nie pochodzą i podobnych kart wcale nie używamy. —1336—

— *Warszawskie Towarzystwo muzyczne.* Program wieczoru muzycznego we środę, dnia 26-go kwietnia 1882 roku. 1) Kwartet smyczkowy D-moll, Mozarta, wykonają pp. Trombini, Rzepko, Noskowski i Lageman. 2) a) Situ m'aimais, Denza, b) Serenada poranna, Schuberta, odśpiewa p. Br. Mianowska. 3) Andante i Finał z 1-go koncertu Vieuxtemps'a, odegra na skrzypcach p. Cezar Trombini. 4) Pieśń majowa na głosy żeńskie, Noskowskiego, wykonają chóry Towarzystwa. 5) Inquietude, Oberthüra, b) Persuasion, Zabela, wykona na harfie p. Mat. Pistor, 6) a) Ruta, Moniuszki, b) Walc, Rossiniego, odśpiewa p. Mianowska. 7) Warjacje, na temat własny, Meysedera, wykona p. Trombini.

Początek o godzinie 8-mej wieczorem. —373r

— *Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego* podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należności za listy zastawne, w dniu 20-tym marca (1 kwietnia) r. b. wylosowane, jak niemniej za kupony, w pierwszem półroczu r. b. do wypłaty przypadające, należność za papiery te, o ile przed dniem 29-tym maja (10-tym czerwcar. b. złożone zostaną w dyrekcji głównej do sprawdzenia, wypłacaną będzie od dnia 2-go (14-go czerwca r. b., to jest przed terminem 10 (22) czerwca r. b., w którym należności, o jakich mowa, stają się wymagalnemi.

W tym więc celu dyrekcja główna przyjmuje do wcześniejszego sprawdzenia tak listy zastawne wylosowane, jak i kupony bieżącego półrocza, a to za rewersami, z księgi sznurowej wydawanemi, aż do włącznie 28-go maja (6 go czerwca) b. b., codziennie wyjąwszy święta, od godziny dziesiątej zrana do 1-ej z południa. —369—

— Dr **Grodzki** leczy **choroby sekretne** oraz **niemoc** wskutek takowych. Złota nr 5. (1200

— P. ***Aniela Ciechanowska***, właścicielka magazynu mód (Nowy-Świat nr 47), powróciła z zagranicy. —1279—

— *Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego* podaje do powszechnej wiadomości, że za listy zastawne wylosowane dnia 20 marca (1 kwietnia) r. b., oraz za kupony w terminie 10 (22) czerwca r. b. płatne, kasa główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego dopełnia wcześniejszej wypłaty codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 10-tej zrana do 1-ej z południa, potrącając jedynie procent za brakujące dni do oznaczonego powyżej terminu płatniczego w stosunku 5% rocznie. (370)

Dyrekcja dróg żelaznych
warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Z dniem 1-ym (13-tym) kwietnia r. b. obniżoną została opłata frachtowa od przewozu lnu i pakuł ze stacji Horodziej określona w punkcie 4 dodatku I-go i punkcie 3-im dodatku II-go taryfy związku moskiewsko-warszawskiego. —372—

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Brunetowi z Długiej. — Nie byłam w środę. Wiadomo Ci gdzie jestem i nie prędko wrócę. Przeczytaj listy Balzaka.
—1342— Nieznajoma.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 2 cali 6.

DOBRA 2539

składające się z dwóch folwarków, w pobliżu granicy pruskiej, włók 53, w ziemi pszennej, z inwentarzem, do sprzedania. Bliższa wiadomość w redakcji Kurjera Świątecznego.

W NEUVEVILLE,

blizko Neuchatel w Szwajcarji, przyjmują młodzież od 12 do 16 lat na pensję, w której wykładają języki: francuzki, niemiecki, angielski i włoski. — Bliższa wiadomość u panny Walty, u wice-gubernatora Sewastianoff w Radomiu. 2538b

W domu pod № 53 przy ulicy Marszałkowskiej do wynajęcia od św. Jana 1882 r.

Lokal z 10 Pokoi,

przedpokoju, kuchni z 3-ma wejściami, wodociągiem, zlewem i wszelkiemi wygodami, na 3-m piętrze od frontu. Lokal ten może być wynajęty na Pensję lub na Chambers-Garnie.—Wiadomość tamże u Rządcy domu, stróż wskaże. 2533

Do wynajęcia

Letnie Mieszkanie,

dwa pokoje z umeblowaniem i kuchnią, od Skierniewic wiorst 4, pod lasem sosnowem i obok rzeka z łąkami, miejscowość przyjemna. — Wiadomość: ulica Grzybowska № 8 u Rządcy, lub w Skierniewicach u Ogrodnika P. Wiśniewskiego, który pozostaje u W-go Naczelnika stacji. 2531

Do sprzedania 2536

Sztachety żelazne

z takąż **Bramą**, łokci 25, przy ul. Świętojerskiej № 22. Wiadom. u właściciela domu.

Maszyny, Narzędzia i Sprzęty

po zwiniętej fabryce obuwia,

wyprzedają się każdodziennie od g. 10 do 3 z wyjątkiem świąt. Daniłowiczowska № 8. 2524

b. Urzędnik, 2544

znający rachunkowość i buchhalterję, poszukuje obowiązku, albo przepisywania aktów. Zgadza się i na wyjazd.—Leszno № 54, m. 3.

D O M

w środku Warszawy, nie mający pożyczki miejskiej, z gotowym planem i funduszem na budowę oficyny, z powodu niemożności zajęcia się tąż budową, jest do zamiany na inny **Majątek nieruchomy.** Propozycje nadsyłać można do kantoru Kurjera Warszawskiego pod znakiem M. J. S. 2527

LAS do sprzedania.

Za bardzo przystępną cenę, w gub. Wołyńskiej, około 10,000 mórg nowopolskich sosnowego masztowego lasu, w blizkości spławnej rzeki, pocztowej drogi i powiatowego miasta, w okolicy okrążonej **wioskami** i zawsze obfitującej w robotnika i przewozowe środki. Reflektanci raczą złożyć swój adres w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. S. B. 2548

WAŻNE!

Przy pracowni sukień damskich jest do wynajęcia **Pokój** dla Modystki. — Wiadomość na miejscu: Marszałkowska № 61, 1-sze piętro od frontu. Tamże potrzebne są **Panny** podręczne i do nauki. 2551

WAŻNE! 2543

Młody Człowiek, mający fundusze swoje lokowane na hypotekach około 10,000 rs., poszukuje **Sklepu, Fabryki, Remizy** lub innego interesu, byleby można mieć zajęcie i pewne utrzymanie. — Łaskawi interesanci raczą oferty z opisem szczegółowym interesu składać w kantorze tegoż Kurjera pod lit. R. Z.

Nagrody 25 Rs.

Pugilares żółty, w którym znajdowało się: jeden papierek 100 rs., dwa po 25 rs., jeden 5 rs., został zgubiony w przejściu z placu Teatralnego na ulicę Długą, w d. 25 b. m. o godz. 10-tej rano.—Łaskawy znalazca raczy zgubę złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. J. S. 2566

Wolant,

(prolotka ruska), wraz z uprzężą, na jednego konia, do sprzedania.—Wiadomość w Cytadeli w koszarach 6 roty, pułku Austryjackiego, u dowódcy tejże roty. 2559

Niecała Nr 8.

Do odnajęcia od 1-go Lipca

SZEŚĆ POKOI

z balkonem, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, za Rs. 1175 rocznie.—Wiadomość: ulica Przejazd № 9, u W. Neumarka (front, 1-sze piętro). 1177r

Do sprzedania

złożone zostały rzeczy bardzo piękne: Całe urządzenie domowe, piękne ozdoby salonowe, Meble, 2 garnitury rzeźbione orzechowe, gzymsy, rolety, materace, szafy rozbierane, lampy, porcelana, materace na sprężynach, tanio kupić można z powodu nagłego wyjazdu. Ulica Solna № 9, mieszk. № 7, od 10 rano do 8 wieczorem. 2523



Piękne WĄSY najlepsze upiększenie młodzieńca. Ze sławą wypróbowany zupełnie nieszkodliwy **Moustache Balsam,** Pawła Bosse we Frankfurcie nad Menem (Niemcy), Schillerstrasse 12, bardzo prędko wyprowadza wąsy i bankenbardy. Butelka, wraz z sposobem używania, wysyła się jedynie po otrzymaniu należności rs. 2. 1127r

ZOPPOT,

Südstrasse 31—32.

Jest do wynajęcia **Willa z ogrodem.** Mieszkanie składa się z 10 z komfortem umeblowanych pokoi, przy mieszkaniu wszelkie dogodności. Z willi tej, romantycznie na wzgórku położonej, przepyszny roztacza się widok na Baltyk, aż do Weichselmünde. Ogród przylega do parku, w pobliżu damskich kąpieli i kursalu. Bliższa wiadomość w Gdańsku, u **A. de Payrebrune, Danzig, Hundegasse 52.** 1167r

!!!Najtańsze Źródło!!!

MAGAZYN BŁAWATNY
ulica Świętojerska № 17, drugi dom od rogu Nalewek. 2398

Sprzedaje świeże i gustowne Towary **po cenach dotychczas niebywałych tanich!** O czem Szanowna Publiczność z niniejszego cennika przekonać się raczy.

Kaszmiry czysto-wełn., 2 łokcie szer., czarne i kol., za łok. k. 70.
Diagonale czysto wełn., 2½ łok. szer., za łok. rs. 1.
Matlase na szuby, 2 łokcie szerok. łokieć rs 1 kop. 35.
Materje na suknie wełniane, za łokieć kop. 22.
Materje czarne jedwabne, za łokieć kop. 95.
Aksamit na bawełnianym spodzie, za łokieć rs. 2.
Aksamit Lyoński, za łok. rs. 3 k. 80.
Atłas czarny i kolorowy, za łokieć k. 65.
Creassa półpłótno, za łokieć kop. 11.
Perkale wyborowe, 1½ łokcia szerokie, za łokieć kop. 12.
Drelich adamaszkowy, za łokieć k. 36
Purpur najlepszy czerwony, na wsypy za łokieć kop. 23.
Adamaszek wełn., 2½ łok. szer., na kołdry, za łok. kop. 80.
Prześcieradła bez szwu, sztuka k. 80.
Cretony w różnych kolorach, za łokieć kop. 12.
Korty czysto wełniane, $^{10}/_{4}$ szerokie, za łokieć kop. 85.
Firanki angielskie, za łokieć kop. 20.
Ręczniki niciane, za łokieć kop. 13.
Podszewki czarne i szare, łok. kop. 9;

oraz wszelkie inne Towary w ten zakres wchodzące, po **bardzo nizkich cenach!**

Polecając się Szanownej Publiczności pozostaję z szacunkiem **J. RUNDBAKEN.**
Świętojerska № 17, drugi dom od rogu Nalewek.

☞ **Nagrody rs. 30** temu, ktoby dokładną wiadomość o miejscu pobytu lub zgonie **Jana Rymwid Mickiewicza,** syna Franciszka, rodem z pow. Wołkowyskiego, gub. Grodzieńskiej. Poszukiwany ostatecznie mieszkał w Warszawie, cierpiał chorobę umysłową i zaginął w r. 1878 r. Prawdopodobnie już nie żyje i zakończyć musiał życie w bliskości Warszawy, to też szczególniejszej uwadze poleca się niniejsze ogłoszenie Księżom Proboszczom.—Poszukiwany był dymisjonowanym Sztabs-kapitanem Saperów, wzrostu średniego, włosów, oczów i cery ciemnych, liczyćby powinien teraz 40 do 50 lat. Poszukujący ma do wypłacenia Janowi Mickiewiczowi, fundusze.—Wiadomość uprasza się udzielić p. Krzykowskiemu, Sędziemu, ulica Tamka № 13, mieszk. 7. 1029

Z powodu wyjazdu i tylko do 28 Kwietnia wyprzedają się



MEBLE:



Szafy orzechowe, Stół jadalny, Stolik do kart, Komoda, Szeslong, Sofa turecka na sprężynach, Łóżka żelazne, Meble gięte, Lustro nie duże, Biurko, Szafa do książek, Meble kuchenne, i Maszynka do oczyszczania wody. Widzieć można codziennie od godz. 10 do 12 rano i od 2½ do 5½ po południu. — Aleja Jerozolimska № 5, mieszk. 19. 2467

PARYŻANIN

wykształcony, życzy mieć zaraz **pokój osobny i stół** za kilka godzin dziennie lekcji. **Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6.** 1147r

NOWOŚĆ!

Powoziki dziecinne, W[illegible]alek, Welocypedy, Piece salonow[illegible]kuio Amerykańskie, Błyszcz do piecó[illegible]. Proszek do czyszczenia wszelkich przedmiotów metalowych, szklannych i t. d., Jabłka suszone, białe № I II na komput i do ciast, Drożdże kanadyjskie nie psujące się, nadeszły do Handlu amerykańskiego Marchwiński; № 32 ulica Długa (Potkańskie). 2242

Panny 1103r

potrzebne są zaraz do krawieczyzny damskiej, podręczne i do nauki.—Nowy-Świat 38, m. 12.

Jest do sprzedania

Powozik

na parę i jednego konia i amerykan.—Ulica Miedzianna № 13. 2393

Do wynajęcia

od 1-go Lipca r. b. w domu nie nowym, na rogu ulic Mokotowskiej i Pięknej, pod № 3, z frontem od Placu Mokotowskiego:

1) Salon, 5 pokoi, z pokojem dla służby, dużą śpiżarnią, przedpokojem, kuchnią wozownią i stajnią, na parterze, za rs. 800 rocznie.
2) Lokal z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni składający się, na 1 piętrze, za 430 rs. rocznie.
3) Lokal z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni składający się, na parterze, za 400 rs. rocznie.
4) Lokal z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni składający się, na parterze, za rs. 430 rocznie.
5) Lokal z 2 pokoi, z których jeden duży, z kuchnią, na I piętrze poddasznem, za rs. 12½, miesięcznie,
6) Wozownia i stajnia łącznie z którym z lokali, lub oddzielnie za rs. 120 rocznie.

Dla wszystkich lokali pralnia wspólna. W tymże domu duży dół na wapno i inne dogodności dla majstra murarskiego.—Wiadomość u stróża. 2384

Nagrody rs. 10.

W zeszłą Niedzielę wieczorem po godzinie 9, w powrocie z ulicy Śliskiej na Plac Teatralny, zgubiono **Zegarek** damski złoty, emaljowany, nakręcany uszkiem (remontoir) ze złotą dewizką, przy której na oddzielnym łańcuszku znajdował się złoty medalion, pierścionek i złote duże kółko. Sumienny znalazca zechce odnieść na Plac Teatralny № 7, mieszkania № 18. 2525

Dnia 14 na 15 Grudnia 1881 r.

Zagubiono:

1) Świadectwo Oddziału Banku Polskiego, w Lublinie z d. 28 Maja 1881 r. za № 10/1536 na złożony depozyt w sumie rs. 8,100.
2) Kwit tymczasowy Banku Polskiego, w Warszawie, z d. 22 Września (4 Października) 1881 r., na złożony talon, dla uzyskania kuponów do pożyczki premjowej, z r. 1864, № 11583/17.
3) List Zastawny Ziemski 5% lit. C. № 182170, z kuponami, na rs. 500.
4) Listy Likwidacyjne z kuponami, po rs. 100, № 2742, 46042, 73794, 77601, 93005.

Ktoby takowe posiadał raczy je złożyć w Banku Lubelskim, lub odeszle do właściciela Filipa Skórzyńskiego, administratora Bolowa, przez stację pocztową Rachów. 2199

Handel korzenny

egzystujący od lat 70 w dobrym punkcie, jest do odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach.—Wiad. w Kiosku przy ulicy Długiej, obok b. Komissji Sprawiedliwości. 2429

Świeżo otworzony Magazyn

SUKIEN I OKRYĆ DAMSKICH

2478 pod firmą

„MALWINY"

Włodzimierska N. 2,

poleca się Szan. Paniom dokładnem gustownem wykończeniem roboty i przystępną ceną.

MALARZ.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że powróciłem z Paryża po 3-letniej pracy swego zawodu i podejmuję się wszelkiej roboty w zakres malarstwa wchodzącej, jako to: **Pokoi i Znaków,** oraz **ornamentów,** których wzory z Paryża w najnowszym guście przywiozłem.—A. N. M.—Ulica **Freta № 42.** 2480

Poszukiwany jest zdolny

PEDAGOG,

posiadający język niemiecki i ruski, oraz **Student Uniwersytetu.** — Biuro Nauczycielskie, Niecała № 4.—**Załęska.** 2461

Do sprzedania

wózek dziecinny, w dobrym bardzo stanie (fabryki Mintera), Nowy-Świat, № 44, 2-e piętro, oficyna. —1150—

Osoba

w średnim wieku, pochodzenia i wykształcenia wyższego, z muzyką, pragnie się umieścić w charakterze zastąpienia matki dzieciom i gospodyni domu. Szeroka Freta № 18, 2 piętro, mieszkania № 6. 2423

Do najęcia zaraz

Pokój kawalerski,

z usługą i całodziennem życiem. — Próżna № 7, stróż wskaże. 2487

Nr 39492

Kwitu tymczasowego Banku Polskiego, z d. 26 Stycznia 1882 r. zaginął.—Znalazca raczy złożyć p. Emilji Włodkowskiej № 7 Krak.-Przedmieście mieszk. 33. 1973

WAŻNE 2428

dla pp. Zegarmistrzów.

Przy ulicy Elektoralnej № 1, vis-à-vis Banku, od 1 Lipca r. b., do wynajęcia **Sklep** w którym zakład zegarmistrowski, od lat kilkunastu egzystuje.—Wiadomość u rządcy.

Do sprzedania

dwie szafy rozbierane i para łużek orzechowych za cenę bardzo przystępną. Miedziana nr 14. 1139

Do sprzedania

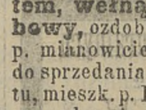
Stare Antyki Meble

Kantorek z Aufzazem, z inkrustacją, z bronzami, za 120 rs., dwie duże Komody, jedna mahoniowa, druga cyprysowa z bronzami po rs. 60 i 2 małe Komódki orzechowe z bronzami, za rs. 70 para.—Wiadomość: ul. Złota № 20, mieszk. 46. 2350

Fabryka Powozów w Turku,

egzystująca od lat 40 i znana w okolicy, posiada znaczny zapas gotowych: Powozów, Wolantów i Bryczek wszelkiego rodzaju, dokładnie wykończonych, tudzież Wozów roboczych i narzędzi rolniczych. Zawiadamiając o tem JW. i W. Panów Obywateli polecam się łaskawym Ich względom z nadmienieniem, że wszelkie obstalunki i reperacje uskuteczniają się sumiennie i po cenach przystępnych. 1137r

Tullmann.



Garnitur czarny

pokryty ponsowym jedwabiem, (do tego trzy portjery wełniane), **Meble kryte aksamitem, wełną i jutą, Pokój stołowy, dębowy,** ozdobny, **Lustra, Szafy, Biurka** i t. p. mianowicie: **Umeblowanie** z 5-ciu pokoi, do sprzedania. Długa № 19, I-e piętro od frontu, mieszk. p. Paprockiego, ze schodów, na prawo, od godz. 11 do 2-ej codziennie.—Tamże **Mieszkanie** do wynajęcia 1028

Zaraz do najęcia

Dwa ładne Pokoje

i kuchnia, za rs. 15 miesięcznie, 1 piętro. **Apartament** na I-m piętrze, elegancko umeblowany. Salon, parę pokoi, kuchnia, za rs. 60 miesięcznie, na 1-m piętrze, 5 pokoi z kuchnią, za rs. 360 rocznie, od Ś-go Jana, Mariensztadt 2. 2344

Tanio do sprzedania 2 Biura orzechowe mezkie. Szpitalna № 5, u stolarza. 4762

Fortepian krótki, czarny. o 6 oktawach, w dobrym stanie. za rs. 100. Jerozolimska № 22, mieszkania 18. 4842

Meble mało używane, do sprzedania, garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szałki do bielizny, tremo, lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, umywalka, konsolki do kart, łóżka, szafeczki nocne, stolik do samowara, firanki. Sienna № 15, w bramie na lewo, idąc od Marszałkowskiej po lewej stronie. 4764

Krzesła dębowe, oddane w komis, wyrobu i fasonu jeszcze dotąd niewidzialnego, są do sprzedanie. Ulica Radna № 6, widzieć można w każdym czasie. 4781

Pianina są do sprzedania, w fabryce Pianin Jana Dützа, Elektoralna № 20, po najprzystępniejszej cenie. Wynajmuje i przyjmuje reparacje i strojenie. 483

Wózek dla chorego, o trzech kółkach, pozostawiono do sprzedania w Sali Licytacyjnej, ulica Miodowa № 11. 4806

Są do sprzedania różne Meble, sprzęty domowe i maszyna do szycia. Wiadomość: Chmielna № 23, mieszkania 17. 4813

Suknia jasno-niebieska, wełniana, raz użyta, do sprzedania, na osobę średniego wzrostu i kilka innych. Chmielna 6, mieszk. 27, od 10 rano do 3. 4807

Pianino czarne, zagraniczne, o 7-miu okt. do sprzedania. Złota № 2 lit. A, m. 5. 4837

Fortepian do sprzedania lub wynajęcia za rs. 2 miesięcznie. Krucza № 8, mieszk. 14, od godziny 4—6. 482

Lodownik nowy, elegancki, w dobrym stanie, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ulica Krochmalna, róg Żelaznej № 35, u właściciela zakładu wódek. 4802

Fortepian w dobrym stanie jest do sprzedania za rs. 200. Róg Siennej i Zielnej № 12a, mieszkania 13. 478

Pianino nowe, zagraniczne, systemu najnowszego, z całym blatem metalowym, 4 szprejcami, 7 oktaw, jest do sprzedania za 350 rs. Mokotowska № 21, m. 33. 480

Krowy dwie po ocieleniu, do sprzedania. Wiadom. w bawarji, Czeruiakowska № 47.

Meble z powodu wyjazdu są do sprzedania: Kanapa, stół, 6 krzeseł wiedeńskich, komoda i różne sprzęty kuchenne. Wiadom. ulica Hoża № 18 lit. A, mieszk. 20. 481

Kozeta używana, rypsem bordo kryta, jest do sprzedania u tapicera. Tamże potrzebni są Chłopcy do nauki. Królewska № 3. 4796

Do sprzedania: garnitur mebli mahoniowych rs. 50; Lustro za rs. 8; Szafa orzechowa rozbierana za rs. 30; Okrycie jasne wiosenne, paryzkie. Widok № 17, m. 4. 4805

Kupuję Futra damskie i mezkie, mało używane, oraz przyjmuję futrą do łatowania, kuśmierz Lipiński, Nowy-Świat № 57.

Tanio sprzedaję!! Fortepian krótki, czarny, półsiodmej oktawy; Garnitur Mebli miękkich, mało używanych. Elektoralna 15. m. 12.

Do sprzedania dla braku miejsca, za bardzo przystępną cenę: Kozetka i dwa fotele, bordo aksamitem kryte, jako też całe urządzenie jadalnego pokoju. Wiadomość na miejscu, ul. Piękna № 2a, m. № 3. 4536

Jest do sprzedania, z powodu wyjazdu, z 5-u pokoi Meble, kasa ogniotrwała, lampy gazowe, kandelabry, dywany, firanki i różne sprzęty domowe. Ulica Sienna № 12, w drugiej bramie, na 2 piętrze, m. № 6. 4697

2 Sztychy paryzkie kolorowane, historyczno-krajowe (kopje Verneta), oraz parę innych obrazów do sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość w kantorze loteji, Marszałkowska № 56, przy hotelu Maring'a.

Kupuje!!! Złoto, Srebro i drogie Kamienie, oraz Kwity Lombardowe. Żelazna Brama, Ptasia № 4, mieszkania 30. 4695

Fortepian czarny, nowego fasonu, w bardzo dobrym stanie, za nizką cenę do sprzedania. Ulica Złota № 12, mieszk. 23. 4603

Kwity Lombardowe nabywam. Elektoralna № 15, mieszkanie 12. 4366

Mebli zupełna wyprzedaż u stolarza. Ulica Bednarska № 13. Wszelkie obstalunki przyjmuje. 4090

Buraków pastewnych kilkaset pudów, po kop. 15 pud. Wiadomość w Ogrodzie Pomologicznym, Nowogrodzka 36. 4352

Interesa handl. i majątk.

Rs. 3,000 potrzeba na pewną hypotekę. Wiadomośc: Wspólna № 4, mieszk. 5. 4724

Dystrybucja wraz z pieczywem, do sprzedania w każdym czasie. Ul. Królewska № 3.

Sklep Wiktuałów do sprzedania z zimowym zapasem. Prosta № 8. 4331

Sklep spożywczy z kompletnem urządzeniem wewnętrznem, do sprzedania z wolnej reki. Freta № 25, mieszkania 6. 4612

Wille i fermy w okolicach Warszawy i dalszych oraz folwarczki w różnych przestrzeniach i na różne ceny, z pięknemi, wygodnemi domami i ogrodami, do sprzedania w Biurze komisowem kaucjonowanem b. Rejenta J. Fedeckiego, Miodowa № 3.—Tamże są do umieszczenia Oficjaliści wszelkiego rodzaju: Rządcy dóbr, Ekonomi, Leśnicy, Pisarze i t. p. 416

Sklep Wiktuałów wraz z kawiarnią, jest do sprzedania, z powodu osoby wiekowej, przy ulicy Taras i Bugaj pod № 218a, tam gdzie znaki są czerwone, w miejscu korzystnem.— Tamże jest Kapusta do sprzedania i sprzęty różne domowe. 4613

Sklep obszerny z pakamerem, z urządzeniem lub bez takowego, jest do odstąpienia zaraz przy ulicy Marszałkowskiej, w blizkości Saskiego ogrodu. Wiadomość: ulica Pańska № 40, mieszkania 27, do godz. 11-tej z rana i od 3—6 po południu; tamże są do odstąpienia 2 Szafy sklepowe i kontuar. 4539

Ważna wiadomość! Z powodu podeszłego wieku, jest do odstąpienia w każdym czasie Fabryka rozcinania drzewa Brazylijskiego, wraz z wszelkiemi utensyljami, za pomierną cenę. Wiadomosć na miejscu, ulica Pawia № 21, od godziny 9 do 12 w południe. — Abram Hersohn. 4548

Do sprzedania urzędowej roboty nowe: jedna Kareta potrójna, jedna podwójna, Wolant, Faeton i Szaraban. Nowolipki 38b

Dom drewniany z placem łokci □ 4162, jest do sprzedania, przy rogu ulicy Siennej i Sosnowej № 21. Wiadomość: ulica Miedziana № 13, pomiędzy 4 a 6, u Gospodarza.

Mleczarnia do odstąpienia w każdym czasie, siedm krów, zapasy żywności i wszelkie potrzebne porządki. Wiadomość przy ulicy Chmielnej № 24. 4602

Od rs. 4 do 5,000, kto ma do wypożyczenia, na hypotekę 2-ch domów w Warszawie, w pierwszej połowie wartości, ten raczy się zgłosić do Kantoru Loterji. Ul. Marszałkowska № 56, przy Hotelu Maring'a. 4674

Rs. 15,000. Suma rs. 15,000 potrzebna na dom w Warszawie. Wiadomość w Księgarni Józefa Rozendorfa, Krakowskie-Przedmieście № 85, dom Roezlera. 4686

Sklepik, w którym przez rok zeszły było utargu rs. 11,000, komorne rs. 300 rocznie, do sprzedania za rs. 1,200. Wiadomość na miejscu: Żelazna № 21, dom p. Morawskiego.

Pożyczka potrzebna zaraz, albo Wspólnik z kapitałem rs. 600. Gwarancja pożyczki pewna, na sumie rs. 1,500. Wspólnik potrzebny do prowadzenia wspólnie Interesu, dającego dobre utrzymanie, zupełnie nowego i bez konkurencji. Oferty nadsyłać do Kiosku, Podwal pod literami N. N. 4780

Poczthalterję w Królestwie, ktoby miał do sprzedania, dokłany opis, warunki i cenę, w ciągu 3 tygodni, raczy przesyłać pod adresem Krokowski. St. Kolei Terespolskiej Mrozy, poste-restante. 4789

Ogród fruktowy, z domkiem, z dobrym procentem, może być i na letnie mieszkania, do sprzedania za rogatką Wolską wiorst 3. Wiadomość u Andrzeja Szczecińskiego na Woli № 256. 4820

Dom 3-piętrowy, położony wprost kościoła św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadom. Jerozolimska № 33, mieszk. 8, rano do godziny 10 i po południu od 2—5. 4834

Rs. 5,000 potrzeba na 1-go Lipca r. b., dla spłacenia takiejż sumy, lokowanej zaraz po 7,000 rs. Towarz. M. Warsz. — Róg Chmielnej i Sosnowej № 60a, mieszk. 8. tylko od godziny 3 ciej do 5-tej. 4792

Suma rs. 1,000 potrzebną jest do wypożyczenia na hypotekę. Ulica Nowo-Zielna № 35. — Meysztowicz. 4804

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 12. 4782

Rs. 7,000 na 7% i inne kapitały na 8% i 9%, do ulokowania na domy w Warszawie, w Biurze Komisowem Kaucjonowanem J. Fedeckiego. Miodowa № 3.—Tamże są do odstąpienia różne wierzytelności hypoteczne, a między temi rs. 3,500 na pierwszy numer domu na Nowej Pradze. 474

Na prowincji za rubli sześć tysięcy, do kupna Dom, grunt, inwentarz i Poczthalterja, zaraz do odstąpienia, dochody stałe, razem rs. 1,505. Wiadomość u Jankla Rozena. ulica Łucka № 15, w tunelu w Warszawie. 4788

Rs. 12,000, 4,000, 2,000 są do umieszczenia, na hypoteki domów. Leszno № 22, mieszkania № 4, do 10 rano i od 2 do 4 po południu. 4795

Magle 2 do sprzedania bez mieszkania. Ulica Nowy-Świat № 12. 475

Sklep Wiktuałów do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Leszno № 4. 4844

Sklep Wiktuałów, jest do sprzedania, za bardzo przystępną cenę, wraz z mieszkaniem, oraz z oknem wystawowem. Wiadomość: ulica Chłodna № 6 nowy. 4841

Kawiarnia z bawarją i całem urządzeniem jest do odstąpienia. Warunki dogodne. Wiadomość: Chłodna № 25. 4812

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania z powodu zmiany interesu. Krochmalna № 37.

Sklep galanteryjno - dystrybucyjny i materjały piśmienne, jest do odstąpienia za przystępną cenę, z towarem lub bez. Wiadomość w kantorze loterji, Świętokrzyzka № 9.

Lokale.

Obszerna i powabna miejscowość, pokryta murawą, przydatna na zabawy ludowe, majówki i t. p., w której oprócz bawarji i mleczarni, mogą być urządzone: karuzele, huśtawki, kręgielnie, gimnastyka i t. p., za rogatką Belwederską, paręset kroków od parku łazienkowskiego, przy drodze prowadzącej do Czerniakowa i Willanowa, jest do wynajęcia. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 38, drugie piętro, od frontu, mieszkania 3. 4800

Willa za rogatką Belwederską, paręset kroków od Łazienek, złożona z 3-ch pokoi, werendy, przedpokoju, kuchni, ogrodu owocowego i dzikiego, do sprzedania lub wynajęcia. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 38, 2-gie piętro od frontu, m. 3. 4801

Pokój z osobnem wejściem, meblami do wynajęcia, przy familji. Chmielna № 46, mieszkania № 6. 4837

Pokój z meblami jest do najęcia, róg Marszałkowskiej, wejście od Chmielnej № 32, mieszkania № 7. 4778

Sklepy dwa z mieszkaniem, w dobrym punkcie są do wynajęcia od 1-go Lipca, w którym istnieje szynk od lat 13-tu, oraz duże podwórze z szopą i stajniami, służące na Zajazd, na Pradze, przy ulicy Ząbkowskiej № 207. Wiadomość u właścicielki. 4758

Mieszkanie do wynajęcia przy ul. Chmielnej, składające się z 5-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni, z potrzebnemi wygodami.— Wiadomość na miejscu № 9, mieszk. 4. 4787

3 Pokoje, przedpokój, śpiżarka, kuchnia i werenda. z ogrodem owocowym i altaną, za rs. 300 rocznie, Suteryna duża na warsztat lub skład; Stajnia i Wozownia do najęcia od 8-go Lipca r. b., przy ulicy Okopowej № 20, drugi dom od ulicy Łuckiej, w blizkości linji tramwajowej. 4793

2 Pokoje umeblowane, z przedpokojem i kuchenką. od św. Jana, przy ul. Erywańskiej (plac Zielony) № 8. Cena rs. 90 kwart.

Pokoi 5, z wszelkiemi wygodami, w blizkości Saskiego Ogrodu, zaraz, lub od Ś-go Jana, na I-piętrze. Zielna 26. 4769

Mieszkania poszukuje się zaraz, złożonego z trzech lub dwóch dużych pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze, strona słoneczna, w blizkości Saskiego Ogrodu. Wiadomość: Senatorska № 28, obok Resursy Kupieckiej, stróż wskaże. 4757

Pokoje trzy, do wynajęcia natycmmiast, z powodu wyjazdu, przedpokój, pasaż i kuchnia, z wygódką, wodociągiem, zlewem, górą wspólną, 2-ma wejściami, do S-go Jana, lub też i na czas dłuższy, za rs. 20 miesięcznie. Elektoralna № 34, róg Białej, wiadomość u stróża. Tamże do sprzedania garnitur Mebli. 4799

Domek oddzielny ktoby miał do odnajęcia, w okolicach Tarczyna, z jednego lub dwóch pokoi, z kuchnią, na kika miesięcy letnich, zechce swój adres przysłać, do Biura Najmu mieszkań. Marszałkowska № 75. 4821

Do wynajęcia od 1 Lipca 1882 r., 2 Sklepy z mieszkaniami, oraz różne Lokale mniejsze i większe. Ulica Chłodna № 8. 4823

Pokoi 5 z kuchmią, na parterze, do odstąpienia. Zgoda № 1, mieszk. № 2. 4828

Do wynajęcia zaraz Pokoje umeblowane, na dole lub na 2-m piętrze, z usługą i samowarem, a mogą być z obiadem. Ulica Chmielna № 3. 4818

Mieszkania z dwóch pokoi dużych, przedpokoju, kuchni, frontowego, na dole lub 1-m piętrze, przy pryncypalnej ulicy potrzeba od św. Jana. Wiadomość nadesłać do hotelu Paryzkiego № 95. 4822

Pokoje z meblami, z osobnem wejściem, dla osób spodziewających się słabości, po 10 rs., u Akuszerki. Hoża № 15, wejście od Kruczej. 4824

Do najęcia od 1-go Lipca 1882 r. 6 Pokoi, przedpokój, pasarz, kuchnia, komórka, piwnica, zlew i wodociąg, na 2-m piętrze od frontu, za 850 rs.; 3 pokoje, pasaż, przedpokój, kuchnia i piwnica, na dole od frontu, za 400 rs.; 2 pokoje kawalerskie, na dole w oficynie za 180 rs. rocznie. Wiadomość u Rządcy, ulica Elektoralna № 41. 4826

Jest do wynajęcia, każdego czasu: Sklep duży, od ulicy Marszałkowskiej; Sklep z wystawą i pokojem od Alei; stajnia, wozownia i góra na siano, przy ulicy róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej № 23b, (gdzie cukiernia). Wiadomość u stróża. 4689

Mieszkania parterowe na sklepy do najęcia od 1 Lipca 1882 r. Królewska 4. 4623

Są do wynajęcia obok Kolumny Zygmunta, Podwale № 2, Sklep o 2 oknach, z 3 pokojami na dole, 3 suterenami, w którym obecnie mieści się restauracja, od 1 Lipca r. b.; Sklep o 1 oknie, z wejściem z ulicy, w każdym czasie. Lokal złożony z 4 pokoi, kuchni, pasażyku, z wodociągiem, na 3 piętrze, w mansardzie, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Wiadomość na miejscu. 4307

Do odnajęcia od 1-go Maja do 1-go Lipca 4 pokoje z kuchnią, umeblowane. Ul. Marszałkowska № 57. Tamże do sprzedania kozetka, 6 napoleonek używanych i 2 tapczany wyściełane. 4702

Pokój z meblami, z opałem, z osobnem wejściem, każdego czasu do odnajęcia. Marszałkowska № 27a, m. №. 6. 3944

Lokale większe i mniejsze, z komfortem urządzone i z tegoczesnemi wygodami, od 1-go Lipca r. b. Ul. Widok № 19, stróż wskaże, lub w m. № 3. 4502

Pokój kawalerski do wynajęcia przy familji od 1-go Maja, z samowarem i usługą, za rs. 10 miesięcznie. Ogrodowa № 17. 4575

Do wynajęcia od 1 Lipca, Bednarsk № 20, na 1-m piętrze: 3 Pokoje alkowa, śpiżarka, przedpokój i kuchnia: 2 Pokoje i kuchnia. 4616

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., na ulicy Nowo-Próżnej: a) 2 Lokale na 1-m piętrze, po 5 pokoi, przedpokój i kuchnia etc.; b) 5 Pokoi, przedpokój, kuchnia etc., na 2-m piętrze; c) 2 Lokale na 3-m piętrze, po 5 Pokoi, przedpokój i kuchnia etc.; d) na 1-m i 3-m piętrze: dwa Pokoje przedpokój i kuchnia, wszystkie z wodociągami, zlewami, waterklozetami etc.; e) różne Sklepy. Wiadomość na miejseu. 4627

Są do wynajęcia od 1 Lipca 1882 r., lub zaraz, przy ulicy Królewskiej, 5 dom od Granicznej ulicy, pod № 37: a) różne Sklepy; b) dwa Pokoje, przedpokój i kuchnia, ze zlewem i wodociągiem. Wiadomość na miejscu. 4626

Pokoje 4, przedpokój i kuchnia, są do wynajęcia zaraz, za nader przystępną cen. Wiadomość: Nowogrodzka № 5. 395

Mieszkania poszukuje się od 1-go Lipca, w okolicy Ogrodu Saskiego, z 3 lub 4 pokoi, z przedpokojem, lub kuchnią i dwoma wejściami. Adresa, wraz z opisaniem lokalu i oznaczeniem ceny, proszę składać w Kantorze Kurjera pod lit. A. H. W. 4086

Na warsztaty lub składy przydatne Lokale, są do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Chłodnej № 10, wprost kościoła. 4229

Do wynajęcia Lokale: po 8, 6, 5, 4 i 3 pokoje z wszelkiemi wygodami oraz Sklepy do wynajęcia od 1 Lipca. Nowy-Świat № 4.

Sklep z oknem wystawowem, z urządzeniem gazowem, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Długa № 16, wprost soboru. 4667

Lokal przy ulicy Kanonja pod № 4 na 1-m piętrze, z oknami na Wisłę, składający się z 7-miu pokoi, przedpokoju, kuchni ze zlewem, piwnicy, góry i drwalni, do wynajęcia za Rs. 800 rocznie od 1 Lipca r. b. 4462

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 382

Przyjmuje Krawieccczyznę i Kapelusze do roboty bardzo tanio. Mokotowska № 12.— Tamże Pokój do odnajęcia. 4529

Obiady prywatne do domów i na miejscu, po rs. 10 i 7 miesięcznie. Żórawia № 10, mieszkania 8. 4283

U Akuszerki M. S., są pokoje osobne i wspólne, dla osób przyjezdnych na kurację i potrzebujących pomocy, na bardzo dogodnych warunkach. Bracka № 6. 4744

Obiadów prywatnych poszukuje dwóch młodych ludzi, urzędników, w cenie do 40 kop. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawsk. pod lit. M. 4798

Mamka z dwu-miesięcznym pokarmem, bez długu jest u Akuszerki. Bracka № 19, róg Chmielnej. 4791

Mamka młoda, ze świeżym, zdrowym i obfitym pokarmem. Ulica Świętokrzyzka № 19, mieszk. 20, u pani R. 4774

Mamki wiejskie, ze świeżym pokarmem są u Akuszerki. Marjańska № 3. 4768

Mamki wiejskie, z młodemi i starszemi pokarmami, jedna żydówka. Ulica Wielka № 13. Akuszer Brzezowski. 4825

Mamka ze świeżym pokarmem jest u Akuszerki. Ślepa № 12, wprost Kapitulnej. 4835

Poduszka z granatowego sukna od powozu, zaginęła w Niedzielę, na ulicy Wierzbowej. Łaskawy znalazca raczy takową zwrócić, za wynagrodzeniem, na ulicę czystą № 4, I-e piętro. 4772

Pies rasy mops, maści szarej, z czarną mordą, w obróżce, z oberwanym medalem rocznym, zginął. Znalazca zechce go oddać za nagrodą do p. Leo. Zielony plac, ul. Jasna № 10, na 2-gie piętro. 4664

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.— Варшава 13 (25) Апрѣля 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.